

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku w latach 1965–1989. Geneza i działalność

Pierwsze działania mające na celu pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców zbrodni wojennych popełnionych na terytorium Polski zostały podjęte w Londynie przez władze Rzeczypospolitej na uchodźstwie. 30 marca 1943 r. został ogłoszony dekret prezydenta RP na uchodźstwie „O odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne”, który był pierwszym tego typu dokumentem w ogarniętej wojną Europie¹. W 1944 r., ze względu na rozwój sytuacji militarnej i międzynarodowej, inicjatywę w tej sprawie przejął Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. W sierpniu 1944 r. PKWN wspólnie z władzami radzieckimi powołał do życia Polsko-Radziecką Komisję Nadzwyczajną do badania zbrodni niemieckich popełnionych w obozie na Majdanku. Celem tej instytucji (mającej swą siedzibę w Lublinie) było zbieranie materiałów dowodowych dotyczących zbrodni dokonanych w tym obozie koncentracyjnym. Prowadzone przez komisję czynności śledcze pozwoliły na zebranie materiału dowodowego, który stanowił podstawę aktu oskarżenia w procesie przeciwko załodze KL Majdanek, który odbył się w dniach 27 listopada – 2 grudnia 1944 r. w Lublinie². Od września do października komisja prowadziła prace nad pozyskiwaniem materiałów związanych ze zbrodniami popełnionymi poza obozem na Majdanku³.

Niezależnie od podejmowanych pod auspicjami PKWN działań związanych z badaniem niemieckich zbrodni wojennych, aż do końca 1945 r. w strukturach

¹ F. Ryszka, *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Warszawa 1982, s. 112.

² C. Pilichowski, *Badanie i ściganie zbrodni hitlerowskich 1944–1974*, Warszawa 1975, s. 3–4. Pisząc o początkach działań zmierzających do dokumentowania i badania zbrodni popełnionych w Polsce w okresie II wojny światowej, nie sposób nie wspomnieć również o działalności funkcjonujących w strukturze Polskiego Państwa Podziemnego sądów kapturowych, które na podstawie Kodeksu Sądów Kapturowych ZWZ z maja 1940 r. mogły sądzić i orzekać także w przypadkach „niehumanitarnego prześladowania i krzywdzenia ludności polskiej” (zob. L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945. Polski podziemny wymiar sprawiedliwości w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988, s. 78).

³ *Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Informator*, red. I. Borowicz, M. Pilarska, Warszawa 1997, s. 4–5. Według informacji zawartych w cytowanym wyżej opracowaniu autorstwa Czesława Pilichowskiego, Polsko-Radziecka Komisja podjęła prace związane z badaniem zbrodni popełnionych na terenie obozu w Treblince oraz w Zamościu (por. C. Pilichowski, *Badanie i ściganie...*, s. 4).

rzędu RP w Londynie funkcjonowało Biuro do Spraw Zbrodni Wojennych. Zadaniem tej działającej w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych komórki było przygotowywanie materiałów prawnych dla Komisji Narodów Zjednoczonych do Spraw Zbrodni Wojennych (United Nations War Crimes Commission – UNWCC), a także ścisła współpraca z podobnymi instytucjami w innych państwach. Do końca swego funkcjonowania Biuro do Spraw Zbrodni Wojennych przygotowało około tysiąca aktów oskarżenia. W październiku 1945 r. zgromadzone przez tę instytucję materiały zostały przekazane Delegatowi Polski do UNWCC Mieczysławowi Szererowowi⁴.

W kontekście unormowań prawnych, określających warunki ścigania osób odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione w czasie II wojny światowej na ziemiach polskich⁵ należy wspomnieć o ustanowionym przez PKWN 31 sierpnia 1944 r. dekrete „O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego”⁶. Ten wielokrotnie nowelizowany akt prawny obowiązywał w całym okresie stalinowskim i był najdłużej obowiązującym przepisem w powojennej Polsce⁷. Zapisy tego dekretu były jednak wielokrotnie instrumentalizowane przez władze i wykorzystywane jako narzędzie do prześladowań przeciwników nowego ustroju⁸.

Działalność na rzecz dokumentowania, badania i ścigania zbrodni popełnionych w okresie okupacji niemieckiej na ziemiach polskich zyskała trwałą formę instytucjonalną 29 marca 1945 r., gdy na podstawie uchwały Krajowej Rady Narodowej została powołana do życia Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (początkowo jako instytucja funkcjonująca przy Prezydium KRN). Niemal równocześnie rozpoczęły się liczne konsultacje mające na celu przygotowanie odpowiedniego dekretu jako formalnej podstawy funkcjonowania GKBZNwP oraz ustalenie szczegółów organizacyjnych działalności nowej instytucji⁹. Dekret KRN o utworzeniu Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce został ogłoszony 10 listopada 1945 r.¹⁰ Na jego mocy GKBZNwP zyskała uprawnienia do prowadzenia dochodzeń sądowych. W dekrete tym został określony główny cel funkcjonowania GKBZN, którym było zbieranie i badanie materiałów dotyczących zbrodni niemieckich z lat 1939–1945 oraz publikowanie w kraju i za granicą wyników tych badań, jak również przekazywanie materiałów instytucjom zagranicznym o podobnym profilu działalności¹¹.

Prezentowany tekst stanowi próbę analizy działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce na szczeblu lokalnym. Jest

⁴ E. Kobiarska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec: 1946–1950*, Warszawa 1991, t. 1, s. 49–52.

⁵ Należy wspomnieć, że określenie to nie obejmowało już wówczas utraconych na rzecz ZSRR Kresów Wschodnich.

⁶ Dz.U. 1944, nr 4, poz. 16.

⁷ P. Kładoczný, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej 1944–1956*, Warszawa 2004, s. 176–177.

⁸ *Ibidem*, s. 183–186.

⁹ C. Pilichowski, *Działalność i wyniki pracy Głównej Komisji i Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1944/45–1980*, Warszawa 1980, s. 5.

¹⁰ Dz.U. 1945, poz. 51, nr 293.

¹¹ C. Pilichowski, *Działalność i wyniki...*, s. 6.

to *case study*, którego celem jest określenie i przeanalizowanie najważniejszych aspektów pracy Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku. Funkcjonowanie tej instytucji jak dotąd nie stanowiło przedmiotu zainteresowania badaczy. Liczba publikacji poświęconych problematyce badania zbrodni niemieckich na Pomorzu Gdańskim oraz funkcjonowaniu samej OKBZH jest ograniczona. Odwołania do działalności gdańskiej komisji pojawiały się w kilku opracowaniach sygnowanych przez GKBZH oraz pracowników samej okręgowej komisji, ale miały one jedynie charakter przyczynkowski¹². Także działalność samej Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce oraz innych okręgowych komisji jak dotąd nie doczekała się analizy¹³.

Pierwsze wysiłki mające na celu rozpoczęcie badania zbrodni nazistowskich na Pomorzu Gdańskim oraz nadanie im ram instytucjonalnych miały miejsce w drugiej połowie 1945 r. i były związane z koniecznością ustalenia miejsc kaźni oraz przeprowadzenia w nich wizji lokalnych, jak np. na terenie obozu Stutthof bądź w Instytucie Anatomii w Gdańsku Wrzeszczu (w sprawie produkcji mydła z tłuszczu ludzkiego). Decyzja o przeprowadzeniu wizji lokalnej przez członków GKBZNwP została podjęta jeszcze w maju 1945 r.¹⁴ Pierwsza wizyta członków GKBZNwP w gdańskim instytucie, określana mianem „najpierwszego z zadań”, miała miejsce w dniach 16–17 maja 1945 r.¹⁵ Sama wizja lokalna została zaś przeprowadzona przez sędziego Okręgowego Śledczego Sądu Okręgowego w Gdańsku Antoniego Zachariasiewicza w dniach od 1 do 15 października 1945 r.¹⁶

Niezależnie od wspomnianych powyżej czynności prowadzonych przez władze sądowe oraz centralę GKBZNwP, konieczne było stworzenie lokalnego przedstawicielstwa GKBZN na Wybrzeżu. Działania mające na celu powołanie Okręgowego Oddziału Głównej Komisji w Gdańsku były podejmowane z pewnym opóźnieniem w stosunku do tworzenia analogicznych placówek w innych regionach kraju. Jak ustalił Mieczysław Motas, było to związane z nieporozumieniem wynikającym z faktu, iż w warszawskiej siedzibie GKBZNwP jeszcze w czerwcu 1945 r. apriorycznie zakładano, że gdański oddział komisji został już zorganizowany. Przejawem takiego przekonania były liczne zaproszenia oraz pisma składane przez sekretarza generalnego GKBZNwP Janusza Gumkowskiego na ręce wiceprezydenta Gdańska Franciszka Chudoby oraz fakt umieszczania gdańskiego oddziału w dokumentach organizacyjnych GKBZNwP. Gdy okazało

¹² C. Pilichowski, *Badanie i ściganie...*; *idem*, *Działalność i wyniki...*; E. Kęsik, *Działalność Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, „Zeszyty Muzeum Stutthof” 1981, z. 4, s. 5–12.

¹³ Wyjątek stanowi monografia Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie (zob. A. Galan, *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie 1944–1999*, Lublin 2010).

¹⁴ *Protokół drugiego posiedzenia Prezydium Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckiej w Polsce* [w:] *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe w 1945 roku. Wybór dokumentów*, oprac. M. Motas, Warszawa 1995, s. 23–24.

¹⁵ APG, 1171/2, Wyrób mydła ze zwłok ludzkich w Akademii Medycznej w Gdańsku, 26 III 1946 r. (odpis), k. 1; *Do Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Pierwsze sprawozdanie miesięczne Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce* [w:] *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe...*, s. 28–29.

¹⁶ AIPN, GK, 240/81, t. 2, Protokół oględzin miejsca przestępstwa, b.d., k. 18 (kserokopia udostępniona autorowi przez Elżbietę Rojowską).

się, że Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Gdańsku nie została jeszcze zorganizowana, Dyrektor Biura GKBZNwP Alfred Fiderkiewicz wysłał na Wybrzeże Jerzego Rosnera z misją zorganizowania gdańskiego oddziału GKBZN¹⁷. Warto zaznaczyć, że opóźnienie w organizacji okręgowej komisji budziło duże zdziwienie wśród mieszkańców Gdańska i całego regionu, szczególnie zważywszy na skalę niemieckich zbrodni i terroru¹⁸. Nie bez znaczenia, oprócz cechującego okres powojenny zamieszania i nastroju tymczasowości, były także trudności związane z przeprowadzaniem niektórych czynności śledczych, jak np. dokonania wspomnianej wyżej wizji lokalnej na terenie byłego obozu Stutthof, co było związane z faktem stacjonowania na terenie obozu wojsk radzieckich. Jak informował wówczas GKBZNwP wysłany na Wybrzeże Jerzy Rosner, „wskazane byłoby przekazanie terenu [obozu – Ł.J.] władzom polskim, co odbiłoby się korzystnie na prowadzonych przez Komisję pracach”¹⁹.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Gdańsku oficjalnie rozpoczęła swoją działalność w marcu 1946 r. W pierwszym roku działalności przeprowadziła 22 dochodzenia obejmujące m.in. masowe egzekucje w Piaśnicy oraz na terenie powiatu kościerskiego, ekshumację ofiar jednej z egzekucji przeprowadzonej na więźniach KL Stutthof oraz przeprowadzenie sądowo-lekarskich oględzin więźniarek obozu w Ravensbrück, będących ofiarami eksperymentów pseudomedycznych²⁰. Jednocześnie w pierwszych kilku miesiącach działalności OKBZN w Gdańsku borykała się z licznymi, charakterystycznymi dla okresu powojennego problemami, jak np. trudności z przydziałem lokalu, braki odpowiedniej liczby prawników gotowych do poświęcenia się wyłącznie pracy w Okręgowej Komisji i uciążliwości komunikacyjne związane z brakiem własnego środka lokomocji. Z tych przyczyn w oficjalnych sprawozdaniach kierowanych do biura GKBZNwP stwierdzano, że działalność OKBZN w Gdańsku w początkowym okresie „nie dała należytych wyników”²¹.

W latach 1947–1948 OKBZN w Gdańsku przeprowadziła dochodzenia w 85 sprawach dotyczących m.in.: mordu na polskich kolejarzach dokonanego w Szymankowie 1 września 1939 r., obrony Poczty Polskiej w Gdańsku oraz dokonania mordu na jej obrońcach, a także zamordowania członków Kapituły Pelplińskiej. Ogółem, jak oceniano pod koniec 1948 r., dzięki pracy OKBZN w Gdańsku dochodzeniami objęto wszystkie zbrodnie popełnione na terenie właściwym dla działań tej instytucji, „a to zwłaszcza że zmierzały one do zebrania materiałów dowodowych przeciwko Albertowi Forsterowi”²². Przewodniczącym

¹⁷ Zob. *Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i jej oddziały terenowe...*, s. 80.

¹⁸ AIPN, GK, 162/141, Sprawozdanie z przeprowadzonych prac wstępnych na terenie Oddziału Województwa Gdańskiego w okresie od dn. 3-go do 10 listop[ada] 1945 r., 9 XI 1945 r., k. 185.

¹⁹ *Ibidem*, k. 185. Wycofanie wojsk radzieckich z terenów nadmorskich oraz Zalewu Wiślanego nastąpiło w wyniku interwencji władz polskich, popartych przez Delegaturę Rządu RP do spraw Odbudowy Wybrzeża w latach 1946–1947 (zob. G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1947*, Warszawa 2003, s. 234).

²⁰ AIPN, GK, 162/13, Sprawozdanie ogólne z całokształtu działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Gdańsku od czasu jej powstania do dnia 30 września 1948 [r.], b.d., k. 56.

²¹ AIPN, GK, 162/141, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Gdańsku za okres od marca do czerwca 1946 [r.], b.d., k. 183.

²² AIPN, GK, 162/13, Sprawozdanie ogólne z całokształtu działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Gdańsku od czasu jej powstania do dnia 30 września 1948 [r.], b.d.,

OKBZN w Gdańsku przez cały okres jej funkcjonowania był sędzia okręgowy śledczy Antoni Zachariasiewicz.

30 września 1948 r. był ostatnim dniem funkcjonowania gdańskiego oddziału komisji. Na mocy zarządzenia przewodniczącego GKBZNPW ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego, biuro w Gdańsku – tak jak biura OKBZN w Siedlcach, Tarnowie, Warszawie i Wrocławiu – miało zostać zlikwidowane właśnie do tego dnia. Decyzję uzasadniano koniecznością dokonania „kompresji wydatków państwowych” oraz oceną władz, że „podstawowe prace, związane z badaniem zbrodni niemieckich na niektórych terenach Polski dobiegają końca”²³. Tym samym gdański oddział komisji został zlikwidowany już na samym początku całego procesu wygaszania działalności oddziałów terenowych GKBZNPW. Pozostałe okręgowe komisje zostały rozwiązane na mocy zarządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 24 marca 1949 r.; wyjątkiem była okręgowa komisja w Krakowie, która została zlikwidowana dopiero w 1953 r.²⁴ Dokładne przyczyny likwidacji okręgowych komisji oraz niemal zupełnego zahamowania prac GKBZNPW pozostają nieznanne. Decyzję tę oraz fakt przemianowania instytucji na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce niektórzy badacze łączą z faktem powstania w 1949 r. Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zmiany te, podobnie jak fakt wypuszczania od 1950 r. z polskich więzień Niemców skazanych na kary do trzech lat więzienia, miały stanowić dowód „politycznej grzeczności” okazywanej NRD przez władze w Warszawie²⁵.

Lata 1950–1964 to czas zdecydowanego zahamowania prac GKBZHWP. W tym okresie instytucja ta, pozbawiona oddziałów okręgowych, skupiała się w dużej mierze na pracach dokumentacyjnych i badawczych oraz wydawniczych²⁶. Pierwszym krokiem do większej aktywności była podjęta 9 grudnia 1963 r. na posiedzeniu plenum GKBZHWP decyzja o ponownym podjęciu przerwanych prac²⁷. Nie bez znaczenia pozostawała również tocząca się w połowie lat sześćdziesiątych w RFN debata dotycząca przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich w tym kraju, która spowodowała, że zagadnienie ścigania zbrodniarzy nazistowskich oraz rozliczeń z przeszłością stało się nie tylko jednym z najważniejszych zagadnień w zachodnioniemieckiej polityce wewnętrznej, lecz także kwestią szeroko obecną na arenie międzynarodowej²⁸. Kolejnymi czynnikami

k. 56. Śledztwo prowadzone przez OKBZN w Gdańsku w sprawie Alberta Forstera trwało półtora roku. Ustalenia śledczych stały się podstawą aktu oskarżenia. Proces Alberta Forstera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym toczył się w dniach 5–29 IV 1948 r. Były *Gauleiter* Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie został skazany na karę śmierci (zob. D. Schenk, *Albert Forster gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Zachodnich*, Gdańsk 2002, s. 379–393).

²³ AIPN, GK, 162/13, Zarządzenie Przewodniczącego Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemiec-
kich w Polsce H[enryka] Świątkowskiego, 11 VI 1948 r., k. 66.

²⁴ C. Pilichowski, *Badanie i ściganie...*, s. 15.

²⁵ W. Borodziej, „Hitlerische Verbrechen”. *Die Ahndung deutscher Kriegs- und Besatzungsverbrechen in Polen [w:] Transnationale Vergangenheitspolitik. Der Umgang mit deutschen Kriegsverbrechern in Europa nach dem Zweiten Weltkrieg*, red. N. Frei, Göttingen 2006, s. 432–433.

²⁶ C. Pilichowski, *Badanie i ściganie...*, s. 30–32.

²⁷ *Idem*, *Działalność i wyniki...*, s. 11.

²⁸ Po długich debatach Bundestag przedłużył okres ścigania sprawców zbrodni reżimu narodowo-socjalistycznego z 1965 do 1969 r. Następnie termin ten przesunięto o kolejnych dziesięć lat, do

mającymi wpływ na ożywienie działalności GKBZHwP oraz związaną z tym procesem reaktywacją Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich były także w pewnym wymiarze takie wydarzenia jak proces członków załogi KL Auschwitz, prowadzony we Frankfurcie nad Menem w latach 1963–1965 i związana z tym pomoc prawna udzielona ze strony GKBZHwP przedstawicielom zachodnioniemieckiego wymiaru sprawiedliwości, a także mająca na celu zapoznanie się z polskimi zasobami archiwalnymi wizyta przedstawicieli Centrali Ścigania Zbrodni Nazistowskich w Ludwigsburgu ze stycznia 1965 r.²⁹

Nawet ogólne nakreślenie tła, na którym doszło do ożywienia działalności Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz reaktywacji okręgowych komisji, w tym stanowiącej główny przedmiot dalszych analiz OKBZH w Gdańsku, nie byłoby pełne bez wskazania na niektóre tendencje w polityce wewnętrznej PRL. Lata sześćdziesiąte cechowało wyodrębnienie się w łonie PZPR i szybki wzrost znaczenia skupionej wokół ministra spraw wewnętrznych Mieczysława Moczara grupy „partyzantów”. Członkowie tej grupy rekrutowali się w dużej mierze spośród pracowników resortów siłowych oraz działaczy partyjnych niższego szczebla. Sama nazwa tej nieformalnej grupy wywodziła się z wojennych doświadczeń wielu jej członków, walczących w czasie II wojny światowej w szeregach Armii Ludowej. Światopogląd „partyzantów” był oparty na nacjonalizmie wyrażanym za pomocą języka komunistycznej doktryny³⁰. Moczar przy różnych okazjach podkreślał kwestie neofaszyzmu i rewizjonizmu w RFN, wskazując tym samym na rzekome zagrożenie zachodnioniemieckie³¹.

Na tym tle, jeszcze w 1964 r., reaktywowano dwie okręgowe komisje – w Lublinie i Bydgoszczy³². Najważniejsze zmiany nastąpiły jednak w pierwszej połowie 1965 r. Jeszcze w styczniu w Ministerstwie Sprawiedliwości odbyło się spotkanie kierownictwa resortu z Zarządem Głównym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, po którym odbyła się jeszcze jedna narada w gronie kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości. W trakcie tych rozmów podjęto wiele decyzji mających na celu uporządkowanie i dokonanie przeglądu zasobów archiwal-

1979 r. Wówczas to Bundestag przyjął ustawę całkowicie znoszącą przedawnienie zbrodni wojennych (zob. A. Weinke, *Die Verfolgung von NS-Tätern im geteilten Deutschland. Vergangenheitsbewältigungen 1949–1969 oder: Eine deutsch-deutsche Beziehungsgeschichte im Klaten Krieg*, Paderborn–München–Wien–Zürich 2002, s. 187–201; *eadem*, *Eine Gesellschaft ermittelt gegen sich selbst. Die Geschichte der Zentralen Stelle Ludwigsburg 1958–2008*, Darmstadt 2009, s. 71–72, 144; K. Wóycicki, *Niemiecki rachunek sumienia. Niemcy wobec przeszłości 1933–1945*, Wrocław 2005, s. 89).

²⁹ Wizyta ta, pomimo charakterystycznej dla ówczesnych władz PRL nieufności wobec RFN i organów tego państwa, była bardzo owocna. Duże wrażenie na przedstawicielach centrali w Ludwigsburgu wywarły wyniki kwerendy w archiwach w Warszawie, Lublinie i na Majdanku. Bogaty zasób materiałów związanych ze zbrodniami nazistowskimi spowodował, iż wiceszef centrali Adalbert Ruckerl wypowiedział się w wywiadzie dla PAP zdecydowanie za przedłużeniem okresu ścigania sprawców zbrodni nazistowskich w RFN (zob. A. Weinke, *Eine Gesellschaft...*, s. 85–86).

³⁰ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005, s. 287.

³¹ K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. *Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 284. Antyniemieckie sformułowania i przekonanie o stałym zagrożeniu zachodniej granicy Polski były także stałym elementem propagandy w czasach rządów ekipy Władysława Gomułki (zob. M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm...*, s. 305).

³² C. Pilichowski, *Badanie i ściganie...*, s. 34.

nych GKBZHWP³³. Na decyzje te spojrzeć można przez pryzmat ustaleń Annette Weinke, według której właśnie w tamtym czasie Moczar wykazywał szczególne zainteresowanie działalnością GKBZHWP oraz funkcjonowaniem jej archiwum. Przywódca „partyzantów” na przełomie 1964 i 1965 r. proponował członkom Komitetu Centralnego PZPR wzmocnienie personalne składu GKBZHWP oraz reorganizację jej archiwum. Moczar miał również krytykować dotychczasową działalność GKBZHWP oraz jej dyrektora Janusza Gumkowskiego³⁴. Ostatecznie zmiana na stanowisku dyrektora nastąpiła w czasie posiedzenia prezydium GKBZHWP 15 maja 1965 r. W jego trakcie przyjęto rezygnację Gumkowskiego, który oficjalnie „z przyczyn zdrowotnych” zdecydował się opuścić stanowisko. Nowym dyrektorem został dyrektor Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego, Czesław Pilichowski³⁵. Według ustaleń Weinke, duży wpływ na zmianę na stanowisku dyrektora GKBZHWP miał Moczar³⁶. Tezę tę niemiecka badaczka postawiła po kwerendzie dokonanej w materiałach Stasi oraz Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. W świetle jej badań widać, jak dużą wagę władze NRD oraz PRL przywiązywały do zagadnień związanych z badaniem zbrodni z czasów II wojny światowej, co miało stanowić oręż w walce propagandowej i politycznej z władzami RFN³⁷. Szybko też okazało się, że nowy dyrektor GKBZHWP zaakceptował silną pozycję Moczara i jego grupy, a kierując swą instytucją, akceptował narzucony przez partię wymóg prowadzenia badań naukowych zgodnie z programem uprzednio zaakceptowanym przez władze, czego przejawem było m.in. spychanie na dalszy plan martyrologii ludności żydowskiej w czasie II wojny światowej³⁸.

Równoległe z procesem ożywiania działalności komisji oraz zmian kadrowych w jej kierownictwie toczył się, zapoczątkowany jeszcze w 1964 r., proces reaktywacji okręgowych komisji. Pierwsza decyzja dotycząca ponownego powołania do życia gdańskiego oddziału GKBZH zapadła 13 lutego 1965 r. Tego dnia nominację na stanowisko przewodniczącego reaktywowanej komisji w Gdańsku otrzymał prezes Sądu Powiatowego w Gdyni Edwin Kęsik. Już 5 marca odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne odtworzonej instytucji³⁹.

Podstawę prawną określającą ramy organizacyjne, strukturę i sposób funkcjonowania Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich tworzył „Tymczasowy Regulamin Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, zatwierdzony przez ministra sprawiedliwości Stanisława Walczaka

³³ *Ibidem*, s. 35.

³⁴ Mieczysław Moczar był zainteresowany zwiększeniem dostępu służb specjalnych PRL, a także NRD, do materiałów archiwalnych GKBZHWP. Szef MSW uważał, że zarówno polskie służby, jak i Stasi powinny szerzej korzystać ze zgromadzonych w Warszawie materiałów w celu demaskowania żyjących w RFN zbrodniarzy i dokonywania ataków propagandowych na rządy w Bonn. Janusz Gumkowski nie podzielał rozwijanych przez szefa MSW wizji funkcjonowania komisji, co stało się powodem konfliktu (zob. A. Weinke, *Die Verfolgung von NS-Tätern...*, s. 212–215).

³⁵ AIPN, GK, 162/II/475, Notatka z posiedzenia Prezydium GKBZH, 15 V 1965 r., k. 3.

³⁶ A. Weinke, *Die Verfolgung von NS-Tätern...*, s. 222.

³⁷ *Ibidem*, *passim*.

³⁸ R. Kobylarz, *Walka o pamięć. Polityczne aspekty obchodów rocznicy powstania w getcie warszawskim 1944–1989*, s. 178.

³⁹ AIPN, GK, 162/II/2256, Informacja o reaktywowaniu Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, 19 III 1965 r., k. 1.

1 września 1965 r. Dla pełnego zrozumienia roli, którą miały odgrywać reaktywowane komisje, niezbędna jest analiza zapisów tego dokumentu. Na jego podstawie wszystkie reaktywowane komisje miały funkcjonować jako organy społeczne na terenie danego województwa. Działalność komisji miała służyć przede wszystkim realizacji ciągle obowiązującego dekretu z 10 listopada 1945 r. Przewidywano, że członkami komisji powinny być osoby zainteresowane problematyką zbrodni wojennych, popełnionych w czasie II wojny światowej. „Tymczasowy Regulamin” określał także pożądany profil społeczny członków okręgowych komisji. Oprócz prawników, historyków oraz działaczy politycznych i społecznych w jej skład mieli wchodzić „sędziowie i prokuratorzy oraz funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej”, delegowani za zgodą ich zwierzchników⁴⁰. Głównym zadaniem Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce było „ujawnienie hitlerowskich zbrodni i hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, którzy dopuścili się zbrodni w Polsce w okresie II wojny światowej”. Dodatkowo, co ważne z punktu widzenia zadań OKBZH w Gdańsku, zakładano, że „na ziemiach zachodnich i północnych włącza się do programu działalności Komisji zbrodnie, popełnione przez reżim hitlerowski na polskiej ludności rodzimej i na antyfaszystach niemieckich”⁴¹.

Aby te zadania mogły być wykonane, prace OKBZH miały się skupiać na trzech głównych kierunkach: dochodzeniowo-śledczym, badawczo-dokumentacyjnym i archiwalnym. W ich ramach członkowie komisji mieli zbierać materiały związane ze zbrodniami popełnionymi w czasie II wojny światowej na terenie danego województwa. Zebrany materiał dowodowy w poszczególnych sprawach miał być następnie przesyłany do warszawskiej centrali GKBZHwP w celu jego dalszego wykorzystania w postępowaniach karnych w kraju i za granicą. Zakładano jednocześnie, że potencjalni sprawcy zbrodni wojennych ukrywają się głównie w Niemieckiej Republice Federalnej, aczkolwiek nie wykluczano również przesyłania materiałów dowodowych do innych krajów.

We wspomniany już polityczny schemat wykorzystywania i podsycania przez władze PRL nastrojów antyniemieckości i zagrożenia zachodnioniemieckim rewizjonizmem wpisywał się po części zapis, nakładający na okręgowe komisje obowiązek prowadzenia prac „badawczo-dokumentacyjnych w zakresie demaskowania i ścigania sprawców zbrodni hitlerowskich oraz udziału zbrodniarzy hitlerowskich w życiu politycznym, społecznym, kulturalnym, naukowym, oświatowym, propagandowo-wychowawczym i militarnym w Niemieckiej Republice Federalnej”⁴². Wyniki tych prac miały być systematycznie podawane do wiadomości publicznej przez prasę, radio i telewizję. Udzielanie informacji przez członków OKBZH prasie oraz gościom z zagranicy mogło się odbywać jedynie za zgodą przewodniczącego głównej komisji. Odnośnie zaś do działalności śledczej, to wszystkie czynności podjęte przez członków okręgowych komisji, po-

⁴⁰ AIPN, GK, 162/16, Tymczasowy Regulamin Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Powoływanie, teren działalności i siedziba Komisji, 1 IX 1965 r., k. 12–13.

⁴¹ *Ibidem*, k. 13.

⁴² *Ibidem*, k. 14.

siadających kwalifikacje sędziowskie lub prokuratorskie, miały moc czynności sądowych, a protokoły – moc protokołów sądowych⁴³.

Zaplecze techniczne i finansowe do realizacji zadań okręgowych komisji, takie jak lokal, telefony i środki lokomocji, miały być zapewnione przez poszczególne sądy wojewódzkie. Również środki finansowe na działalność OKBZH miały pochodzić z budżetów tych sądów „w oparciu o dodatkowe kredyty na Komisję”⁴⁴. Co godne odnotowania, trudne zadanie reaktywowania po szesnastu – a w wypadku gdańskiej okręgowej komisji siedemnastu – latach przerwy spotykało się z dużym wsparciem zarówno lokalnych struktur PZPR oraz innych organizacji, jak i mieszkańców poszczególnych regionów. Klimat społeczny, w którym odtwarzano poszczególne komisje, oddaje jedno ze sprawozdań, informujące warszawską centralę o tym, że „w terenie istnieje – wydaje się – wystarczająco sprzyjający klimat dla możliwości rozwinięcia pracy szerokim frontem. Chodzi w tej chwili głównie o to, aby nie przyhamować szeregu już ujawniających się oddolnie inicjatyw, chociażby w zakresie poszukiwania, opracowywania i ujawniania dowodów hitlerowskich zbrodni”⁴⁵.

Rok 1965, pomimo reaktywacji OKBZH w Gdańsku i wspomnianego powyżej klimatu mobilizacji i ponownego zainteresowania społeczności lokalnych problematyką zbrodni popełnionych w czasach II wojny światowej, nie był jednak okresem, w którym gdańska komisja prowadziła działalność śledczą. Zarówno OKBZH w Gdańsku, jak i analogiczne komisje w innych województwach nie wszczęły wówczas żadnych śledztw oraz nie prowadziły przesłuchań świadków, co pozwala na postawienie tezy, że rok ten upłynął pod znakiem działań o charakterze *stricto* organizacyjnym⁴⁶. Brak bazy źródłowej nie pozwala niestety na szczegółowsze opisanie pierwszych miesięcy działalności gdańskiej komisji.

Pierwsze prace śledcze oraz badawczo-dokumentacyjne i propagandowe OKBZH w Gdańsku podjęła w 1966 r. W jej skład wchodziło wówczas czternaście osób, ze wspomnianym Edwinem Kęsikiem na czele. Punkt wyjścia dla działalności śledczej stanowiły sprawy, którymi w latach 1945–1948 zajmowała się OKBZH w Gdańsku. W 1966 r. prokuratorzy Zespołu Śledczo-Dochodzeniowego prowadzili przesłuchania świadków w sprawach dotyczących: mordu w Piaśnicy, zbrodni popełnionych przez okupantów na terenie powiatu starogardzkiego, tczewskiego i kościerskiego. Główny nacisk, oprócz zbrodni w Piaśnicy, położono zwłaszcza na zbadanie zbrodni popełnionych na pacjentach szpitala psychiatrycznego w Kocborowie oraz egzekucjach ludności polskiej, dokonanych m.in. w Szpęgawsku, Nowym Wiecu, Skórczu, Tczewie oraz Jaroszewach.

Prace śledcze na terenie województwa gdańskiego napotykały jednak liczne trudności związane z podeszłym wiekiem wielu przesłuchiwanym świadków, którzy nie byli już w stanie podczas przesłuchań odtwarzać wielu faktów i nazwisk potencjalnych sprawców. Kolejnym czynnikiem, na który w sprawozdaniach kierowanych do GKBZHWP uskarżał się przewodniczący gdańskiej komisji, była

⁴³ *Ibidem*, k. 13–14, 16.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 15.

⁴⁵ AIPN, GK, 162/II/2256, Informacja o reaktywowaniu Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, 19 III 1965 r., k. 4.

⁴⁶ Zob. AIPN, GK, 162/II/141, Informacja o wynikach działalności Głównej Komisji i Okręgowych Komisji BZHWP w latach 1965–1973, b.d., k. 114–115.

lokalna specyfika przejawiająca się w fakcie utrzymywania przez wielu mieszkańców województwa gdańskiego „dość żywych kontaktów z mieszkańcami NRF”, co – jak oceniano – „wpływa na stopień wyjaśnienia faktów dokonania niektórych zbrodni hitlerowskich”⁴⁷. Z drugiej strony, jak wskazywano w cytowanym sprawozdaniu, „ludność, która dotychczas nie ujawniała posiadanych wiadomości i dokumentów dotyczących zbrodni hitlerowskich, czyni to obecnie coraz częściej. Dzięki tej postawie ludności Komisja uzyskuje coraz więcej materiałów. Dotyczy to przede wszystkim masowych zbrodni np. »Piaśnica«, »Szpegawsk«, »Skarszewy«, »Jaroszewy« i innych”⁴⁸.

Niezależnie od prowadzonych przesłuchań świadków, członkowie Zespołu Archiwalno-Dokumentacyjnego wspólnie z członkami gdańskiego oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, pracownikami Muzeum Stutthof oraz funkcjonariuszami Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku prowadzili kwerendy archiwalne w aktach niemieckich, znajdujących się w zasobach KW MO, oddziałów wojewódzkich Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku i Bydgoszczy, Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku i archiwach ZBoWiD w Bydgoszczy i Wrocławiu. W ramach tych prac opracowano także kartotekę osobową załogi KL Stutthof oraz prowadzono szeroką akcję spisywania relacji więźniów tego obozu⁴⁹.

Kolejny aspekt działalności OKBZH w Gdańsku stanowiły prace Zespołu Propagandy. Już w 1966 r., czyli w pierwszym roku rzeczywistego funkcjonowania OKBZH w Gdańsku po reaktywacji, członkowie tego zespołu przygotowali 34 artykuły prasowe oraz uczestniczyli w przygotowaniu 36 audycji w lokalnych rozgłośniach radiowych, dotyczących zbrodni hitlerowskich popełnionych na terenie Pomorza. Doskonałym przykładem działań propagandowych podejmowanych przez gdańską komisję było zorganizowanie i przeprowadzenie 15 grudnia 1966 r. w Bolesławowie koło Skarszew konferencji radiowo-prasowej poświęconej zbrodniom popełnionym w czasie II wojny światowej w Jaroszewach i innych miejscowościach na terenie powiatów kościerskiego i kartuskiego. Co charakterystyczne, tego typu działania, podobnie jak przedsięwzięcia podejmowane przez OKBZH w Gdańsku, były realizowane zawsze z udziałem „aktywu ZBoWiDu”⁵⁰.

Rok 1966 był dla OKBZH w Gdańsku, podobnie jak dla analogicznych instytucji działających w innych regionach kraju, czasem, w którym nastąpiło przejście od pracy organizacyjnej, związanej z reaktywacją komisji, do pracy czysto merytorycznej. Stworzono wówczas zarówno strukturę OKBZH, zawierającą w sobie trzy podstawowe zespoły: dochodzeniowo-śledczy, propagandy i badawczo-archiwalny, jak i metodykę pracy polegającą na podejmowaniu decyzji na posiedzeniach ciał kolegialnych okręgowej komisji – prezydium i plenum OKBZH – oraz na zebraniach roboczych poszczególnych zespołów⁵¹.

⁴⁷ AIPN, GK, 162/II/2116, Sprawozdanie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za czas od 1 I 1966 do 31 XII 1966 [r.], b.d., k. 28–32, 40.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 40.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 34.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 39.

⁵¹ AIPN, GK, 162/II/2116, Okręgowe Komisje i delegatury – działalność w 1966 r., b.d., k. 267–270.

Kolejne lata zamykające dekadę lat sześćdziesiątych stanowiły okres wzmożonej pracy poszczególnych zespołów OKBZH w Gdańsku, pracę opartą na schematach wypracowanych w pierwszym roku jej merytorycznej działalności. Systematycznie prowadzono prace dochodzeniowe dotyczące kompleksów śledztw wyodrębnionych według klucza geograficznego, czyli poszczególnych powiatów ówczesnego województwa gdańskiego łącznie z obszarem samego Trójmiasta. W 1967 r. – w celu usprawnienia prac śledczych – teren województwa gdańskiego podzielono na rejony pomiędzy członków zespołu śledczego. Prokurator Marian Multan od tej pory odpowiadał za dochodzenia prowadzone na terenie powiatów: starogardzkiego, kościerskiego, gdańskiego, nowodworskiego oraz wejherowskiego. Sędzia Stanisława Bojarska miała pieczę nad śledztwami prowadzonymi na terenie powiatów: puckiego, lęborskiego, części wejherowskiego oraz Gdańska i Sopotu. Sędzia Stanisław Lipiecki prowadził dochodzenia na terenie powiatów: kartuskiego, malborskiego, sztumskiego i kwidzyńskiego. Prace związane z ustaleniem sprawców zbrodni *Kriegsmarine* na terenie Gdyni prowadzili społecznie członkowie Delegatury Terenowej w Gdyni⁵². Jak wynika ze wspomnianego wyżej podziału, poszczególni śledczy delegowani do OKBZH w Gdańsku byli bardzo obciążeni pracą, biorąc pod uwagę zarówno kryterium czysto terytorialne, jak i liczbę prowadzonych spraw.

Podstawą dla przyjęcia klucza terytorialnego i opracowania katalogu śledztw kompleksowych były podjęte bezpośrednio po reaktywacji OKBZH przez komisarz MO prace polegające na ustaleniu miejsc i faktów zbrodni popełnionych w danym rewirze podczas wojny. Zestawienia te były następnie przekazywane do Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku, gdzie przygotowywano rejestry miejsc i faktów zbrodni dla poszczególnych powiatów⁵³.

Niezależnie od zajmowania się nowym dochodzeniami, śledztwami o znaczeniu priorytetowym były w dalszym ciągu te związane z miejscami największych zbrodni dokonanych na Pomorzu: masowymi rozstrzelaniami w Piaśnicy, Szpęgawsku oraz innych miejscach kaźni z terenów powiatu kościerskiego, kartuskiego i tczewskiego. Oprócz rozpytywania i przesłuchań świadków zbrodni, kontynuowano kwerendy archiwalne w zasobach Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku i sądów powiatowych (przedmiotem zainteresowania były powojenne wnioski o uznanie za zmarłego), a także w niemieckich aktach z zasobów Komend Powiatowych Milicji Obywatelskiej. Kwerendzie poddano także zasoby archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce⁵⁴.

W trakcie przesłuchań dużą wagę przywiązywano do ustalenia tożsamości sprawców masowych zbrodni, dawnych członków SA, SS oraz bojówek *Selbstschutz*. Do tego systematycznie gromadzono dokumenty oraz materiały ikonograficzne związane z miejscami zbrodni oraz potencjalnymi sprawcami⁵⁵.

⁵² AIPN, GK, 162/II/436, Sprawozdanie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za czas od 1 I 1967 do 31 XII 1967 [r.], b.d., k. 22.

⁵³ AIPN Gd, 1/2, t. V, Pismo OKBZH w Gdańsku do GKBZH – Zespół Śledczy w Poznaniu (projekt), 13 II 1981 r., k. 31.

⁵⁴ AIPN, GK, 162/II/436, Sprawozdanie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za czas od 1 I 1967 do 31 XII 1967 [r.], b.d., k. 21.

⁵⁵ AIPN, GK, 162/II/2138, Sprawozdanie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za czas od 1 I 1968 r. do 30 VI 1968 r., b.d., k. 28–32.

Wszystkie te działania, mające na celu ustalenie tożsamości jak największej liczby sprawców, były zgodne z wytycznymi plenum GKBZHwP z dnia 22 kwietnia 1968 r., określającymi podstawowe kierunki prac głównej i okręgowych komisji; w myśl tych wytycznych należało się skupić na pracach śledczo-dochodzeniowych i badawczo-dokumentacyjnych, „które powinny zapewnić Polsce istotny wpływ na ściganie i karanie zbrodniarzy hitlerowskich w NRF, Berlinie Zachodnim, Austrii i innych krajach”⁵⁶.

Skali zadań nałożonych na OKBZH w Gdańsku nie odpowiadały realne możliwości kadrowe oraz szczupłe zaplecze techniczne tej instytucji. Wobec tego członkowie komisji byli zmuszeni do wykazania się znacznym zaangażowaniem i pracowali po 10–12 godzin dziennie. Dodatkowym problemem była konieczność korzystania z pomocy kancelaryjnej Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, co znacznie utrudniało prace OKBZH. Członkowie zespołu dochodzeniowo-śledczego delegowani do komisji byli ciągle obciążani obowiązkami wynikającymi z zadań przekazywanych im do wykonania przez kierownictwo Prokuratury Wojskowej i Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, co w opinii przewodniczącego OKBZH Edwina Kęsika „absorbowało ich od prowadzonych śledztw i powodowało przewlekłość postępowania w prowadzonych sprawach”⁵⁷. O trudnościach wynikających z rozdzwięku pomiędzy zadaniami a możliwościami kadrowymi gdańskiej komisji świadczą sformułowane w alarmistycznym tonie komunikaty wysyłane z Gdańska do centrali komisji w Warszawie, mówiące, że „aktualny stan zespołu śledczo-dochodzeniowego nie gwarantuje w minimalnym stopniu wykonania zadań w tym zakresie w ustalonym terminie do końca 1969 [r.]”⁵⁸. Jednocześnie ciągle pojawiały się problemy natury logistycznej, związane z odmowami wykonywania dla OKBZH maszynopisanie przez kierowniczkę hali maszyn Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, co powodowało „bardzo poważne zahamowanie toku śledztw prowadzonych przez O.K. i prac regulaminowych Biura Okręgowej Komisji” i dezorganizowało prace poszczególnych zespołów OKBZH⁵⁹.

Niezależnie od wspomnianych wyżej problemów technicznych, członkowie gdańskiej komisji musieli w swej działalności borykać się z trudnościami typowymi dla śledztw podejmowanych po wielu latach przerwy, takimi jak kłopoty z dotarciem do świadków, podeszły wiek świadków powodujący, że składane przez nich zeznania różniły się zasadniczo od składanych w drugiej połowie lat czterdziestych. Kolejnym problemem była utrzymująca się niechęć, a nawet lęk przed składaniem zeznań, co powodowało, że część świadków składała wyjaśnienia niechętnie, „zasłaniając się wręcz kłamliwie brakiem wiadomości lub też brakiem pamięci, nawet w tych wypadkach, gdy są wskazani przez innych świadków”⁶⁰.

⁵⁶ AIPN, GK, 162/II/ 394, Uchwała Plenum GKBZHwP z dnia 22 kwietnia 1968 r. w sprawie kierunków działania, k. 37–38.

⁵⁷ AIPN, GK, 162/II/436, Sprawozdanie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za czas od 1 I 1967 do 31 XII 1967 [r.], b.d., k. 35–36.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 36.

⁵⁹ AIPN Gd, 2/1, t. 1., Pismo Kierownika Biura Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku Albina Milewczyka do Przewodniczącego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku, 3 I 1969 r., k. 25.

⁶⁰ AIPN, GK, 162/II/436, Sprawozdanie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za czas od 1 I 1967 do 31 XII 1967 [r.], b.d., k. 26.

Taka bariera psychologiczna towarzyszyła zwłaszcza pracom śledczym podejmowanym w sprawie Piaśnicy, co można potraktować jako dowód na irracjonalny z dzisiejszej perspektywy, lecz utrzymujący się ponad dwadzieścia lat po zakończeniu II wojny światowej, lęk przed zemstą bądź też powrotem Niemców na teren Pomorza.

Jak już wspomniano, funkcjonowanie zarówno Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, jak i Komisji Okręgowych związane było z toczoną w RFN debatą na temat przedawnienia zbrodni nazistowskich, które miało nastąpić najpierw w 1965 r., a następnie 1969 r. Przewidywany na koniec 1969 r. termin przedawnienia określał zarazem nie tylko działalność śledczą, lecz także propagandową – zarówno GKBZHwP, jak i jej terenowych oddziałów. Wachlarz stosowanych działań propagandowych był szeroki i odwzorowuje on klimat społeczny drugiej połowy lat sześćdziesiątych. Oprócz licznych konferencji prasowych i animowania publikacji prasowych oraz reportaży radiowych, dotyczących zbrodni hitlerowskich, elementem charakterystycznym było umieszczanie haseł propagandowych przy najbardziej ruchliwych drogach Trójmiasta oraz niedaleko dworca kolejowego Gdańsk Główny. Dobrą ilustracją działalności tego typu mogą być hasła z 1967 r., które zawierały treści przeciwko przedawnieniu ścigania zbrodni w RFN oraz plansze fotograficzne z podpisami „Nigdy więcej zbrodni hitlerowskich” oraz „Nigdy więcej Stutthofu”⁶¹.

Szczególne nasilenie akcji propagandowych organizowanych przez gdańską komisję wspólnie z Zarządem Wojewódzkim ZBoWiD miało miejsce w 1969 r. Oprócz organizowanych przez Zespół Propagandy OKBZH masowych zgromadzeń zakończonych każdorazowo uchwaleniem rezolucji protestacyjnych, będących elementem kampanii przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich, komisja aktywnie włączyła się w organizację obchodów trzydziestej rocznicy wybuchu II wojny światowej⁶². Głównym wydarzeniem związanym z obchodami, poza wyżej wspomnianymi masowymi zgromadzeniami, była zorganizowana wspólnie z Zarządem Wojewódzkim ZBoWiD w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku konferencja popularnonaukowa dotycząca zbrodni hitlerowskich, zaplanowana na 5 września 1969 r. Wspomniane wiece i uroczystości stanowiły element ogólnopolskich obchodów trzydziestej rocznicy wybuchu II wojny światowej⁶³. Godny odnotowania jest fakt ścisłej współpracy pomiędzy OKBZH a strukturami wojewódzkimi ZBoWiD w zakresie podejmowanych działań propagandowych. Analiza działań gdańskiej komisji potwierdza tezę Jonathana Huenera, że Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Rada Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa oraz ZBoWiD były kluczowymi instytucjami dla kształtowania pamięci II wojny światowej w okresie PRL⁶⁴. Z tego punktu widzenia OKBZH w Gdańsku stanowiła swoisty pas transmisyjny umożliwiający

⁶¹ *Ibidem*, k. 30–31.

⁶² Wiece protestacyjne będące elementem kampanii przeciwko przedawnieniom zorganizowano w Kartuzach, Wejherowie i Skarszewach (zob. AIPN Gd, 1/4, t. 1, Plan pracy Zespołu Propagandy OKBZH w Gdańsku, b.d., k. 42).

⁶³ AIPN Gd, 1/4, t. 1, Pismo Dyrektora GKBZHwP do OKBZH w Gdańsku, b.d., k. 59.

⁶⁴ Huener wysnuł swe wnioski po dogłębnej analizie sposobu upamiętniania ofiar obozu w Oświęcimiu. Zwrócił uwagę zarówno na instrumentalizację wydarzeń z lat 1939–1945, co przejawiało się m.in. w odsuwaniu na drugi plan zagadnienia zagłady Żydów, jak i na fakt bliskiej współpracy

kształtowanie i propagowanie pożądanego przez władze obrazu wojny wśród mieszkańców Pomorza, o czym świadczy fakt bliskiej współpracy komisji z władzami wojewódzkimi PZPR, z którymi konsultowano plany poszczególnych działań, a zwłaszcza tematykę poszczególnych konferencji prasowych. O ile komitety powiatowe PZPR odpowiadały za pomoc techniczną w organizacji imprez propagandowych, o tyle władze wojewódzkie, oprócz opiniowania ich programu, po konsultacjach z biurem prasy KC PZPR przedkładały OKBZH listę redakcji prasowych, których przedstawiciele proponowano zapraszać na poszczególne konferencje prasowe⁶⁵. Przedmiotem konsultacji pomiędzy przewodniczącym OKBZH w Gdańsku Edwinem Kęsikiem a kierownikiem Wydziału Propagandy KW PZPR był także zakres tematyczny przygotowywanych publikacji. Wynikiem takich konsultacji była m.in. decyzja o przygotowaniu przez członków OKBZH, na podstawie materiałów z przeprowadzonych śledztw, publikacji będących monografiami powiatów ówczesnego województwa gdańskiego, skupiających się na zbrodniach popełnionych na ich terenie⁶⁶.

Obraz funkcjonowania OKBZH w Gdańsku w drugiej połowie lat sześćdziesiątych nie byłby pełny bez wspomnienia o jej udziale w jednym z największych i najważniejszych projektów głównej komisji, jakim była rozpoczęta w 1968 r. akcja ankietyzacyjna. Zarówno OKBZH, jak i komisje okręgowe rozpoczęły wówczas zbieranie informacji mających zaowocować opracowaniem kompletnego „Rejestru miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich dokonanych na ziemiach polskich w latach 1939–1945”. W celu dokładnej kategoryzacji popełnionych zbrodni wyodrębniono następujące kategorie: egzekucje, pacyfikacje, wysiedlenia, obozy, getta, więzienia i areszty, łapanki, aresztowania, represje na ludności cygańskiej, represje na ludności żydowskiej przed utworzeniem gett, represje na ludności innych narodowości, wywóz na roboty przymusowe do III Rzeszy, prześladowanie i eksterminację inteligencji, grabież i niszczenie dóbr kultury, represje za udzielanie pomocy Żydom⁶⁷.

OKBZH w Gdańsku włączyła się czynnie w prace ankietyzacyjne. W aspekcie logistycznym pierwszym krokiem było sporządzenie planu ankietyzacji na podstawie spisu miejscowości i wiedzy o charakterze zbrodni popełnionych w poszczególnych miejscach. Następnie odpowiednio przygotowywane zestawy ankiet przekazano w ramach prowadzonych przez członków OKBZH zebrani instruktażowych do wszystkich rad narodowych na terenie województwa gdańskiego. Oprócz członków rad narodowych w zebraniach takich uczestniczyli tak-

Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich ze wspomnianymi instytucjami (zob. szerzej J. Huener, *Auschwitz, Poland and the politics of commemoration*, Athens 2004).

⁶⁵ Dobrym przykładem ilustrującym wzajemne zależności pomiędzy OKBZH a KW PZPR są uwagi dotyczące proponowanych na drugą połowę 1970 r. konferencji prasowych poświęconych m.in. mordowi dokonанemu na obrońcach Poczty Polskiej (zob. AIPN Gd, 1/4, t. 1, Pismo Wydziału Propagandy i Agitacji KW PZPR do OKBZH w Gdańsku, sierpień 1970 r., k. 99–100).

⁶⁶ AIPN Gd, 1/1 t. 1, Protokół z posiedzenia Prezydium OKBZH w Gdańsku, 6 IX 1969 r., k. 18.

⁶⁷ *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, oprac. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1987, s. 5.

że przedstawiciele wojska i milicji oraz organizacji społecznych i politycznych⁶⁸. Akcja ankietowa zyskała w praktyce mniejszy, niż się spodziewano, oddźwięk społeczny. Świadczy o tym konstatacja Kęsika, który stwierdził: „Liczyliśmy na organizacje społeczne. Oprócz nielicznych wyjątków zawiodły one zupełnie. Ankiety w ramach pracy społecznej wykonali tylko nauczyciele i kolejarze. ZBoWiD na tym odcinku także niewiele pomógł”⁶⁹. Pomimo tych kłopotów, rozpoczęte w marcu 1968 r. prace ankietyzacyjne zakończyły się na terenie województwa gdańskiego w pierwszym kwartale 1970 r.⁷⁰

Przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych cechowały istotne zmiany dotyczące zarówno uwarunkowań prawnych, dotyczących ścigania zbrodniarzy nazistowskich na terenie RFN, jak i stosunków pomiędzy PRL a RFN. Zarówno wspomniana już decyzja Bundestagu o przedłużeniu okresu ścigania sprawców zbrodni do 1979 r., jak i układ z 7 grudnia 1970 r. oznaczający normalizację stosunków pomiędzy Warszawą a Bonn, określały nowe warunki działania dla GKBZHWP oraz jej oddziałów terenowych. Jeszcze na początku 1970 r. oceniano, iż rozstrzygnięcie Bundestagu oznaczało, że zarówno komisja główna, jak i okręgowe komisje stanęły przed perspektywą korekt dotychczasowej działalności polegającą m.in. na bardziej racjonalnym planowaniu śledztw i poszerzeniu materiałów dowodowych oraz prowadzeniu śledztw według zasad hierarchizacji polegającej na skoncentrowaniu się na dochodzeniach przeciwko głównym, nieukaranym zbrodniarzom⁷¹.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy PRL a RFN nie pozostało bez wpływu na prace prowadzone przez GKBZHWP oraz komisje okręgowe. Wprawdzie dyrektor głównej komisji Czesław Pilichowski podkreślał, że nowy kształt stosunków pomiędzy PRL a RFN nie powinien wpływać na podstawowe prace GKBZHWP, niemniej dostrzegał on, iż w powstałej sytuacji zarówno komisja główna, jak i komisje okręgowe będą musiały uwzględnić w swych działaniach wiele „nowych elementów, wynikających z przebiegu i treści procesu normalizacji [stosunków pomiędzy PRL a RFN – Ł.J.]”⁷². W tej sytuacji dyrektor GKBZHWP postulował, aby do 1975 r. zakończyć prace śledcze, związane ze wszystkimi ujawnionymi zbrodniami popełnionymi na ziemiach polskich oraz na

⁶⁸ AIPN, GK, 162/II/2138, Sprawozdanie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za czas od 1 I 1968 r. do 31 VI 1968 r., b.d., k. 32–33.

⁶⁹ AIPN Gd, 1/1 t. 1, Protokół z posiedzenia Prezydium Okręgowej Komisji BZH w Gdańsku, 2 I 1969 r., k. 7.

⁷⁰ AIPN, GK, 162/II/2262, Sprawozdanie z działalności Głównej i Okręgowych Komisji BZHWP w 1969 [r.], b.d., k. 137.

⁷¹ *Ibidem*, Założenia programowe i podst[awowe] zadania planu Głównej i Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce na 1970 r. z uwzględnienie aktualnego stanu prac Komisji, luty 1970 [r.], k. 66–67.

⁷² AIPN, GK, 162/II/143, Protokół z posiedzenia Prezydium Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, 21 VI 1972 r., k. 66. Twierdzenia o konieczności kontynuowania prac związanych ze ściganiem zbrodniarzy nazistowskich niezależnie od zbliżenia między Warszawą a Bonn były powtarzane przez dyrektora GKBZHWP przez całą dekadę lat siedemdziesiątych. Jeszcze w 1977 r. Pilichowski stwierdził, że zasada niezapominania o zbrodniach hitlerowskich stanowiła determinantę funkcjonowania GKBZHWP oraz jej oddziałów okręgowych (zob. AIPN, GK, 162/II/425, Podstawowe założenia oraz zadania planu Głównej i Okręgowych Komisji BZHWP na 1977 r., b.d., k. 6).

obywatelach polskich poza granicami kraju. Natomiast po 1975 r. pierwszeństwo w działalności głównej oraz okręgowych komisji miały uzyskać prace badawcze i wydawnicze. Było to związane z pomysłem przekształcenia w bliżej niesprecyzowanej przyszłości głównej komisji w instytucję naukową „o profilu instytutu pamięci narodowej”⁷³.

Nowa sytuacja spowodowana zbliżeniem między Warszawą a Bonn budziła wątpliwości i obawy nie tylko kierownictwa GKBZHwP. Sceptycyzm i poczucie niepewności co do wpływu normalizacji stosunków pomiędzy PRL a RFN na prace gdańskiej komisji ujawnił już na początku 1971 r. jej członek Czesław Piechnik, stwierdzając, że „naszą pracą zachwieje porozumienie Polski z NRF. Wnioskuje, aby OK odzywała się w prasie, że pracuje. Może to być małymi artykułami poszukiwawczymi, gdyż NRF chodzi o »wyplukanie« nastrojów polskich [w stosunku – Ł.J.] do hitleryzmu”⁷⁴. Jednocześnie, niezależnie od tych wątpliwości, zacieśniała się współpraca OKBZH z zachodnioniemieckimi organami wymiaru sprawiedliwości. Jeszcze w 1970 r. materiały dotyczące trzynastu śledztw prowadzonych przez gdańską komisję zostały przekazane za pośrednictwem głównej komisji do centrali w Ludwigsburgu⁷⁵. Stanowiło to dowód intensyfikacji kontaktów i współpracy pomiędzy Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz jej terenowymi oddziałami a placówką w Ludwigsburgu. Dzięki tym kontaktom polska instytucja zyskała status głównego dostarczyciela materiałów dla zachodnioniemieckiej centrali. Z drugiej jednak strony, jak zauważa Weinke, pomiędzy obydwoma instytucjami utrzymywał się stan nieufności, podsycanej przez wypowiedzi dyrektora Pilichowskiego, krytykującego opieszałość wymiaru sprawiedliwości RFN⁷⁶. Klimat nieufności w stosunku do przedstawicieli zachodnioniemieckich organów sprawiedliwości utrzymywał się także na szczeblu OKBZH w Gdańsku. Jak wskazywał przewodniczący Kęsik, „należy zachować dużą ostrożność w obcowaniu i rozmowie z delegowanymi do przesłuchania świadków sędziami i prokuratorami z NRF, a w szczególności zwracać baczną uwagę na ich tłumaczy”⁷⁷. Podobnie kierownictwo gdańskiej komisji przekazywało uwagi dyrektora GKBZHwP, nakazujące zachowanie dystansu wobec zachodnioniemieckich gości; mówił on, że „nie należy się zbyt spoufalać z prokuratorami niemieckimi, którzy niejednokrotnie usiłują uprawiać akcję propagującą ich poglądy i teorie. [Trzeba – Ł.J.] zwracać szczególną uwagę na tłumaczy, którzy zazwyczaj rekrutują się spośród byłych mieszkańców tych terenów i tu mają swoje rodziny”⁷⁸.

Niezależnie od klimatu niesprzyjającego wzajemnej współpracy, prokuratorzy OKBZH wykonywali czynności z zakresu pomocy prawnej. I tak w 1973 r.

⁷³ AIPN, GK, 162/II/143, Protokół z posiedzenia Prezydium Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, 21 VI 1972 r., k. 68–69.

⁷⁴ AIPN Gd, 1/1, t. I, Protokół z posiedzenia Prezydium OKBZH w Gdańsku odbytego, 4 I 1971 r., k. 111.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 110.

⁷⁶ A. Weinke, *Eine Gesellschaft...*, s. 142.

⁷⁷ AIPN Gd, 1/1, t. I, Protokół z posiedzenia Prezydium OKBZH w Gdańsku, 5 VII 1972 r., k. 140.

⁷⁸ AIPN Gd, 1/1, t. I., Informacje otrzymane w czasie narady kwartalnej Kierowników Biur OK odbytej w GKBZH w Warszawie w dniu 14 VI 1972 r., k. 137.

podprokurator Henryk Marczak w obecności przybyłych z RFN prokuratorów przeprowadził przesłuchania świadków w sprawie zabójstw dokonywanych na więźniach obozu koncentracyjnego Stutthof⁷⁹. Wizyty przedstawicieli zachodnioniemieckich organów sprawiedliwości na Pomorzu powtarzały się sukcesywnie w następnych latach. I tak np. w 1976 r. w komisji w Gdańsku przebywał prokurator przy Sądzie Krajowym w Hamburgu, w obecności którego przesłuchano kolejnych byłych więźniów obozu Stutthof⁸⁰. Natomiast w październiku 1977 r. w Gdańsku przebywali przedstawiciele Sądu Krajowego z Düsseldorfu, przy których dokonano przesłuchań świadków w sprawie zbrodni popełnionych w obozie na Majdanku⁸¹.

Osobną kwestią, związaną z pomocą prawną dla organów sprawiedliwości RFN, było zagadnienie przekazywania materiałów śledczych, dowodów oraz protokołów przesłuchań świadków do centrali w Ludwigsburgu oraz innych organów śledczych. Mimo braku dokładnych statystyk, już w 1973 r. oceniano, że w kontekście działalności OKBZH w Gdańsku „na uwagę zasługuje duża ilość materiałów dowodowych przekazanych organom ścigania w RFN”⁸².

Duże znaczenie dla zrozumienia wagi przekazywania materiałów śledczych za granicę i roli okręgowych komisji w tym procesie ma omówienie technicznej strony tych działań. Zgodnie z przyjętą praktyką wszystkie materiały z zakończonych przez daną OKBZH spraw były przesyłane w dwóch egzemplarzach do GKBZH, gdzie dokonywał się proces oceny oraz wyboru materiałów, które uznawano za zatne do przekazania za granicę. W ten sposób w zasobach OKBZH w Gdańsku pozostawały jedynie trzecie egzemplarze akt śledztw⁸³. Stanowi to dowód na panującą w GKBZHWP ścisłą centralizację związaną z kwestiami kontaktów zagranicznych oraz pomocy prawnej dla organów wymiaru sprawiedliwości innych państw. W związku z taką metodą pracy komisji można postawić tezę, że działalność każdej okręgowej komisji miała w istocie wymiar pomocniczy i niejako służebny. Najważniejsze decyzje dotyczące oceny i selekcji materiałów śledczych oraz ewentualnego przesłania ich za granicę zapadały zawsze na szczeblu warszawskiej centrali.

W latach siedemdziesiątych prokuratorzy delegowani do OKBZH w Gdańsku kontynuowali prace śledcze. Dotyczyły one nie tylko licznych jednostkowych przypadków mordów dokonywanych na Pomorzu w czasie niemieckiej okupacji, lecz także prowadzonych jeszcze od lat sześćdziesiątych śledztw kompleksowych w sprawie największych zbrodni. I tak do 1975 r. prowadzono czynności śledcze i kwerendy archiwalne (badano niemieckie dokumenty) związane z podjętym w 1967 r. dochodzeniem dotyczącym mordów w Piaśnicy. W 1975 r. zebrane

⁷⁹ AIPN Gd, 1/1, t. II, Sprawozdanie z działalności Zespołu Śledczego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za trzy kwartały 1973 [r.], b.d., k. 43.

⁸⁰ AIPN Gd, 1/2, t. IV, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za rok 1976, b.d., k. 10.

⁸¹ AIPN Gd., 1/2, t. IV, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za 1977 rok, b.d., k. 66.

⁸² AIPN Gd, 1/2, t. III, Dane dotyczące funkcjonowania OKBZH w Gdańsku w latach 1965–1974, 8 VII 1974 r., k. 76.

⁸³ AIPN Gd, 1/2, t. V, Pismo OKBZH w Gdańsku do GKBZH – Zespół Śledczy w Poznaniu (projekt), 13 II 1981 r., k. 31.

materiały zostały przekazane Zespołowi Śledczemu Głównej Komisji w Poznaniu wraz z wnioskiem o zawieszenie śledztwa. Kolejną sprawą, w związku z którą prowadzono liczne prace dochodzeniowe, było śledztwo dotyczące morderstw na terenie byłego powiatu kościerskiego. W związku ze stopniem skomplikowania dochodzenia, jeszcze w połowie lat siedemdziesiątych wskazywano, że śledztwo to, pomimo sześciu lat prowadzenia, nie zmierza ku szybkiemu zakończeniu. Innym dochodzeniem, uznawanym w OKBZH w Gdańsku za bardzo ważne, było wszczęte w 1972 r. śledztwo w sprawie zabójstw dokonanych w latach 1933–1939 na terenie Wolnego Miasta Gdańska i części Prus Wschodnich oraz zbrodni dokonanych na terenie byłego Gau Danzig-Westpreussen pomiędzy wrześniem 1939 r. a marcem 1945 r. przez funkcjonariuszy gestapo, kripo i SD (Służba Bezpieczeństwa SS) na jeńcach wojennych oraz ludności cywilnej. Liczne materiały z tej sprawy zostały przekazane do sprawującego nadzór śledczy nad OKBZH w Gdańsku zespołu śledczego GKBZH w Poznaniu z wnioskiem o przekazanie ich do Ludwigsburga⁸⁴. Przekazywane do RFN materiały śledztwa zawierały zarówno odnalezione w wyniku wspomnianych wyżej kwerend dokumenty wytworzone przez organy III Rzeszy, jak i protokoły zeznań świadków.

Śledztwo w sprawie mordów w Piaśnicy zostało formalnie zawieszone w 1977 r., podobnie jak śledztwo w sprawie zbrodni na terenie powiatu kościerskiego. Liczne materiały dowodowe zgromadzone w toku prowadzonych czynności zostały przekazane centrali w Ludwigsburgu. Wszystkie prowadzone przez OKBZH w Gdańsku śledztwa zostały zakończone w 1978 r.⁸⁵ W wyniku wielu lat śledztwa dotyczącego zbrodni w Piaśnicy ustalono przybliżoną liczbę ofiar, którą wówczas szacowano na 10 tys. osób. Dokonanie dokładniejszych szacunków okazało się niemożliwe ze względu na fakt, że w 1944 r. Niemcy rozkopali masowe groby i w celu zatarcia śladów spalili część zwłok ofiar⁸⁶. Odnośnie do zbrodni w Piaśnicy i wcześniejszych losów osób tam zamordowanych, śledczym OKBZH udało się także ustalić, że aż do czasu powołania w Gdyni gestapo działał tam gdyński oddział Einsatzkommando 16 niemieckiej Policji Bezpieczeństwa⁸⁷. Śledztwo zawoocowało również ustaleniem nazwisk szesnastu Niemców z Wejherowa, któ-

⁸⁴ AIPN Gd, 1/2, t. III, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za 1975 rok, b.d., k. 139–140. Zespół śledczy GKBZH w Poznaniu został powołany do życia na mocy zarządzenia ministra sprawiedliwości z 24 VIII 1968 r. Członkowie tego zespołu byli członkami GKBZHwP i mogli zarówno samodzielnie prowadzić śledztwa dotyczące zbrodni popełnionych w ówczesnych województwach: bydgoskim, gdańskim, szczecińskim, katowickim, łódzkim, opolskim, poznańskim, wrocławskim i zielonogórskim, jak i sprawować nadzór nad śledztwami prowadzonymi przez okręgowe komisje z tychże województw (AIPN, GK, 162/II/979, Zarządzenie nr 59/68/Zh Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 sierpnia 1968 r. w sprawie utworzenia Zespołu Dochodzeniowo-Śledczego w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, k. 22–24).

⁸⁵ AIPN Gd, 1/2, t. IV, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za 1977 rok, b.d., k. 66; AIPN Gd, 1/2, t. IV, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce za 1978 rok, b.d., k. 82.

⁸⁶ AIPN Gd, 1/1, t. II, Sprawozdanie z działalności Zespołu Śledczego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za trzy kwartały 1973 [r.], b.d., k. 44–45.

⁸⁷ AIPN Gd, 1/1, t. III, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za lata 1975–1976, b.d., k. 87.

rzy uczestniczyli w aresztowaniach oraz rozstrzeliwaniach Polaków⁸⁸. W wyniku prowadzonych śledztw poświęconych zbrodniom w powiecie kościerskim oraz na terenie obozu Stutthof jedynie częściowo i w niepełnym zakresie udało się ustalić personalia sprawców⁸⁹.

Biorąc pod uwagę statystyki, OKBZH w Gdańsku w latach 1965–1980 prowadziła 161 śledztw, zarówno kompleksowych, jak i jednostkowych. Dochodzenia te obejmowały cały okres okupacji na Pomorzu, poczynając od zbrodni w Szymankowie i Kałdowie oraz ataku na Poczta Polską w Gdańsku, a kończąc na zbrodniach dokonanych przez SS w czasie „marszu śmierci” z obozu Stutthof⁹⁰. Mimo przekazania obszernych materiałów organom wymiaru sprawiedliwości RFN, zachodniemieckie procesy przeciwko sprawcom zbrodni popełnionych na Pomorzu Gdańskim były bardzo nieliczne. W swoich krytycznych ocenach członkowie OKBZH w Gdańsku przywoływali *casus* Kurta Eimanna, skazanego w grudniu 1968 r. przez sąd w Hannoverze jedynie na cztery lata więzienia za udział w zamordowaniu 1200 osób chorych psychicznie w Piaśnicy; wyrok taki zapadł pomimo dowodów, które dostarczyła gdańska komisja, wskazujących na udział dowodzonego przez Eimanna oddziału SS-Wachsturmbann „Eimann” w masowych rozstrzeliwaniach dokonanych w lasach koło Szpęgawska⁹¹.

Niezależnie od niewątpliwie dużego zaangażowania ze strony prokuratorów delegowanych do gdańskiej komisji, działalność śledcza nie zawsze zyskiwała uznanie warszawskiej centrali komisji. Wskazywano m.in. brak priorytetów w prowadzonych śledztwach dotyczących zbrodni z terenów poszczególnych powiatów, co skutkowało przeciąganiem w czasie tych śledztw. GKBZHwP krytycznie oceniała również stan uporządkowania przesyłanych do niej z Gdańska akt zakończonych spraw. Z punktu widzenia głównej komisji „materiały istotne pod względem dowodowym nie były posegregowane, a protokoły przesłuchań świadków niepoprawione i często wadliwie sporządzone. Za przykład mogą posłużyć akta spraw: starogardzkiej, tczewskiej i kartuskiej”⁹². Mimo tych krytycznych głosów pojawiały się także pozytywne oceny dorobku śledczego OKBZH w Gdańsku wskazujące na wysoki poziom zgromadzonych materiałów związanych z niektórymi śledztwami. Pozytywnie oceniano zwłaszcza dochodzenia związane ze zbrodniami w Piaśnicy, Szpęgawsku, Jaroszewach oraz te dotyczące mordu na obrońcach Poczty Polskiej. Krytyczną ocenę uzyskało natomiast przewlekłe śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych na terenie obozu Stutthof⁹³.

⁸⁸ B. Bojarska, *Piaśnica – miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Gdańsk 1989, s. 62.

⁸⁹ AIPN Gd, 1/1, t. II, Sprawozdanie z działalności Zespołu Śledczego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za trzy kwartały 1973 [r.], b.d., k. 45–46.

⁹⁰ AIPN Gd, 1/2, t. V, Sprawozdanie z Działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za lata 1965–1979, b.d., k.5.

⁹¹ *Ibidem*, k. 6–7. Oddział dowodzony przez Kurta Eimanna brał także udział w akcji pacyfikacyjnej przeprowadzonej przez siły niemieckie po zdobyciu Gdyni. O działalności SS-Sturmbann „Eimann” zob. W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja Hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 84–85.

⁹² AIPN Gd, 1/1, t. II, Pismo Dyrektora GKBZHwP do Przewodniczącego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku, 12 XII 1973 r., k. 54.

⁹³ AIPN Gd, 1/1, t. II, Protokół z posiedzenia Prezydium Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku, 7 I 1974 r., k. 93.

Największy kryzys w prowadzeniu działalności śledczej gdańska komisja przeżywała na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Świadczyła o tym nie tylko niewielka liczba prowadzonych śledztw (w latach 1978–1980 wszczęto jedynie trzy dochodzenia), lecz także niewielka liczba przeprowadzonych przesłuchań świadków oraz przekazanych za granicę protokołów przesłuchań. We wspomnianym okresie przekazano ich zaledwie piętnaście. O zdecydowanie negatywnej ocenie dorobku śledczego OKBZH w Gdańsku ze strony warszawskiej centrali zadecydowały jednak nie tylko niskie wskaźniki statystyczne, lecz również pewnego rodzaju bierność w uzupełnianiu materiałów do umorzonych i zawieszonych śledztw; o takiej opinii świadczą słowa Zastępcy Dyrektora Głównej Komisji Edmunda Banasińskiego: „Gdańsk nie może przecież bez końca szukać materiałów uzupełniających [...]”⁹⁴.

W latach siedemdziesiątych działalność OKBZH w Gdańsku została przyhamowana nie tylko w zakresie prac dochodzeniowych. Pewien regres w stosunku do okresu bezpośrednio po reaktywacji tej instytucji nastąpił także w prowadzonych działaniach propagandowych. Zrezygnowano z organizowanych wcześniej masowych zgromadzeń i wieców, skupiono się natomiast na działalności wydawniczej, będącej pokłosiem badań prowadzonych przez członków gdańskiej OKBZH. Należy tutaj wymienić prace prowadzone przez Alojzego Męclewskiego, związane z badaniem funkcjonowania gdańskiego gestapo, oraz Mariana Podgórecznego, dotyczące powojennego procesu Alberta Forstera⁹⁵. Prace te zaowocowały publikacjami w formie książkowej⁹⁶.

Działalność propagandowa OKBZH w Gdańsku skupiała się od tej pory na uczestniczeniu jej członków w organizowanych przez GKBZHwP oraz okręgowe komisje sesjach naukowych, sympozjach oraz posiedzeniach plenum GKBZHwP. Jeśli chodzi o aktywność propagandową, to w latach siedemdziesiątych gdańska komisja prowadziła działania określane mianem „mówienia głównie do siebie”⁹⁷. Pewne ożywienie na tym polu można było zaobserwować dopiero w 1980 r. – w związku z licznymi obchodzonymi wówczas rocznicami: trzydziestopięcioletniem wyzwolenia Warszawy oraz poszczególnych obozów koncentracyjnych, trzydziestopięcioletniem utworzenia samej GKBZHwP, pokonania III Rzeszy oraz rozpoczęcia procesu przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norimberdze. Głównymi wytycznymi dla OKBZH w Gdańsku, dotyczącymi organizacji odpowiednich obchodów, m.in. wyzwolenia obozu KL Stutthof, miały być wskazówki dyrektora GKBZH Czesława Pilichowskiego, który stwierdził *expressis verbis*, że „rocznice powyższe należałoby wykorzystać dla celów politycznych,

⁹⁴ AIPN Gd, 2/24, Wystąpienie Zastępcy Dyrektora Głównej Komisji BZHwP Edmunda Banasińskiego na naradzie w Popowie w dn. 9–10 kwietnia 1981 [r.], 14 V 1981 r., k. 75–77.

⁹⁵ AIPN Gd, 1/4, t. II, Notatka kierownika biura OKBZH w Gdańsku Witolda Tyczyńskiego, 1 III 1973 r., k. 25.

⁹⁶ A. Męclewski, *Neugarten 27: z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974; M. Podgóreczny, *Albert Forster: gauleiter i oskarżony*, Gdańsk 1977. Marian Podgóreczny przy pracach nad swoją książką o Albercie Forsterze nie otrzymywał bezpośredniej pomocy ze strony OKBZH w Gdańsku, a pismo skierowane przez niego do GKBZHwP, dotyczące kwestii wykonania wyroku śmierci na Albercie Forsterze, pozostało bez odpowiedzi (Rozmowa z Marianem Podgórecznym, 8 XII 2011 r., relacja w zbiorach autora).

⁹⁷ AIPN Gd, 1/4, t. II, Pismo Przewodniczącego OKBZH w Gdańsku do Dyrektora GKBZHwP, 14 VIII 1974 r., k. 39 i n.

zwłaszcza w aspekcie normalizacji stosunków między PRL i RFN, tym bardziej że dnia 7 XII 1980 [r.] minie 10 lat od zawarcia układu PRL–RFN o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków”⁹⁸. To stwierdzenie najważniejszej postaci GKBZH stanowi potwierdzenie tezy Jana Rydla, że „w wypadku Niemiec do samego końca PRL dominowało utylitarne spojrzenie na kwestie historyczne”⁹⁹.

Pewne przyhamowanie działań propagandowych OKBZH w Gdańsku było zapewne również związane z pewnym ogólnym spadkiem zainteresowania tematyką II wojny światowej w epoce rządów Edwarda Gierka. Już w 1971 r. szef zespołu propagandy gdańskiej komisji, redaktor Alojzy Męcplewski, zauważył, że tematyka zbrodni z czasów okupacji „nie jest w prasie tak atrakcyjna, jak była np. kilka lat temu”¹⁰⁰. Wpływ na taki stan rzecz miało zapewne, oprócz czynników obiektywnych takich, jak upływ czasu od zakończenia wojny, także pewne przesunięcie akcentów w retoryce stosowanej przez ekipę Gierka. Większemu otwarciu na Zachód i hasłom modernizacyjnym towarzyszył odwrót od retoryki historycznej i tematyki martyrologii¹⁰¹. W lokalnych mediach i w środowisku naukowym kilkakrotnie pojawiała się teza o narastającym w latach siedemdziesiątych braku zainteresowania pracami OKBZH¹⁰². Mimo rozpoczętej jeszcze w latach sześćdziesiątych współpracy gdańskiej komisji z Wyższą Szkołą Pedagogiczną, a następnie Uniwersytetem Gdańskim, ubolewano nad niewielkim zainteresowaniem studentów historii podejmowaniem zagadnień zbrodni z okresu II wojny światowej w pracach magisterskich, co wiązano z niewystarczającym zainteresowaniem tym tematem pracowników naukowych tej uczelni¹⁰³.

Należy również wspomnieć, że w 1976 r. zostały zlikwidowane funkcjonujące od 1967 r. Delegatury Terenowe OKBZH w Gdyni, Elblągu, Kartuzach, Kościerzynie, Kwidzynie i Starogardzie Gdańskim¹⁰⁴. Fakt ten potwierdzał pewne osłabienie działalności gdańskiej komisji w latach siedemdziesiątych. Nie ma natomiast informacji o jakimkolwiek wpływie reformy administracyjnej z 1975 r. na strukturę i funkcjonowanie tej instytucji.

Od początku dekady Gierka w wewnętrznych dyskusjach w łonie OKBZH w Gdańsku oraz pewnych podejmowanych działaniach zaczęły pojawiać się tabuizowane wcześniej wątki związane z pamięcią o II wojnie światowej w regionie. Zaczęto poruszać przede wszystkim związane ze specyfiką okupacji na Pomorzu kwestie volkslisty oraz wyjazdów miejscowej ludności do RFN w ramach

⁹⁸ AIPN Gd, 1/4, t. II, Pismo Dyrektora GKBZHwP Czesława Pilichowskiego do Przewodniczącego OKBZH w Gdańsku, 21XI 1979 r., k. 94.

⁹⁹ J. Rydel, *Polityka historyczna lat 1945–1989 wobec Zachodu [w:] Polityka czy propaganda? PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009, s. 179.

¹⁰⁰ AIPN Gd, 2/16, t. 1, Protokół z posiedzenia Prezydium OKBZH w Gdańsku, 27 IX 1971 r., k. 152.

¹⁰¹ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm...*, s. 362–363.

¹⁰² AIPN Gd, 1/1, t. II, Protokół z posiedzenia Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku, 27 X 1973 r., k. 40.

¹⁰³ AIPN Gd, 1/2, t. IV, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za rok 1976, b.d., k. 10.

¹⁰⁴ IPN Gd, 1/2, t. V, Sprawozdanie z Działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za lata 1965–1979, b.d., k. 4.

tw. akcji łączenia rodzin¹⁰⁵. Wskazywano, że wobec faktu wyjazdu kilku tysięcy mieszkańców Pomorza, należało się liczyć ze zwiększonymi kontaktami z odwiedzającymi Polskę obywatelami RFN. Obecny na jednej z narad OKBZH przedstawiciel KW PZPR w Gdańsku E. Linda zwrócił nawet uwagę, że gdańska komisja w tej sytuacji powinna mieć na uwadze „kontakty tych turystów z miejscową ludnością”¹⁰⁶. Jeśli zaś chodzi o obecność na volksliście, to zwracano uwagę na niewielkie zainteresowanie zagadnieniami walki z germanizacją na Pomorzu. Wskazywano także na tabuizację samego zagadnienia volkslisty. Świadczy o tym jeden z głosów w dyskusji na posiedzeniu OKBZH, zawierający konstatację, że „na naszym terenie traktuje się te sprawy jako wstydlive. A trzeba pamiętać, że niejednokrotnie całe rodziny szły do obozów, gdy nie podpisały list narodowościowych”¹⁰⁷. Członkowie gdańskiej komisji poddawali krytyce także sposób upamiętniania różnych doświadczeń wojennych, wskazując, że „ludzie występujący przeciwko hitleryzmowi w okresie przedwojennym byli odznaczani, a zapomina się o tych cichych bohaterach z czasów wojny”¹⁰⁸. Świadczyło to o rozbieżności pomiędzy okupacyjną rzeczywistością na Pomorzu a oficjalną interpretacją tamtych wydarzeń przez władze. Wskazywano także na frustrację takim stanem rzeczy tej części społeczeństwa, dla której doświadczenia wojenne nadal były żywe; stwierdzano, że „praktyka życia jest niepokojąca. Ludzi z terenu, którzy w czasie okupacji okazali się cwaniakami, odznacza się, co powoduje niezadowolenie tych prawdziwych Polaków, którzy pozostają w cieniu”¹⁰⁹.

Proces naruszania tabu związanego z różnymi, charakterystycznymi dla Pomorza, doświadczeniami wojennymi miał się jednak rozpocząć dopiero w kolejnej dekadzie. Próby podejmowania w działalności dochodzeniowej zagadnień związanych z Niemiecką Listą Narodowościową, co miało związek ze wspomnianą już falą wyjazdów do RFN w ramach akcji łączenia rodzin, szybko zostały poddane krytyce przez GKBZHwP. Ze względu na to, że podejmowane w tych sprawach śledztwa nie były, zgodnie z zapisami „Instrukcji Śledczej”, przekazywane do odpowiednich prokuratur wojewódzkich¹¹⁰, poddano krytyce fakt prowadzenia przez gdańską OKBZH śledztw związanych z zagadnieniami, „które dotyczą obywateli polskich i ich postawy czy zachowania się w okresie II wojny światowej”. Mimo deklarowanego przez warszawską centralę GKBZHwP zrozumienia

¹⁰⁵ Duża fala wyjazdów do RFN rozpoczęła się w 1970 r.; liczba tych wyjazdów zmniejszyła się po decyzji Biura Politycznego PZPR w 1972 r. Od 1973 r. toczyły się negocjacje między władzami PRL a RFN, dotyczące (traktowanych przez stronę polską łącznie) zagadnień zachodnioniemieckich kredytów i zgody na dalszą emigrację obywateli polskich do RFN. Ostatecznie kwestie te zostały uregulowane na mocy porozumienia z 9 X 1975 r., co rozpoczęło drugą wielką falę wyjazdów do RFN (D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 236–245; M. Tomala, *Patrząc na Niemcy. Od urogości do porozumienia 1945–1991*, Warszawa 1997, s. 298–301).

¹⁰⁶ AIPN Gd, 1/1, t. II, Protokół z posiedzenia Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku, 27 X 1973 r., k. 40.

¹⁰⁷ *Ibidem*, k. 39.

¹⁰⁸ *Ibidem*, k. 38.

¹⁰⁹ *Ibidem*, k. 39.

¹¹⁰ Zapis ten mówił o konieczności przekazania akt spraw w przypadku, gdy sprawca bądź podejrzany o dokonanie zbrodni przebywał na terytorium Polski.

dla złożoności sytuacji na Pomorzu, Kaszubach i Śląsku, w zasadzie zabroniono podejmowania dalszych działań śledczych w tych sprawach¹¹¹.

Początek lat osiemdziesiątych nie przyniósł większych zmian w funkcjonowaniu gdańskiej komisji, jednak nie bez znaczenia był „karnawał »Solidarności«” z lat 1980–1981. Co prawda związek w swojej retoryce odwoływał się do symboliki narodowej oraz tradycji powstańczych i patriotycznych, jednak konkretne zagadnienia związane z martyrologią i zbrodniami niemieckimi z czasów II wojny światowej nie stanowiły przedmiotu szczególnego zainteresowania jego działaczy¹¹². Mimo to nie sposób mówić o działalności OKBZH w latach osiemdziesiątych, abstrahując od różnych aspektów ówczesnej polityki wewnętrznej. W sprawozdaniu z 1981 r. zawarto stwierdzenie, że „na pracę OK miała wpływ trudna sytuacja panująca w Kraju. Oprócz posiedzenia plenarnego odbytego w styczniu (przełożone z grudnia 1980 [r.]) nie zbierały się ciała kolegialne Komisji. Z członkami Prezydium utrzymywane były robocze kontakty. Ogólnie nie wszystkie zadania planowane na 1981 [r.] zostały wykonane, między innymi sprawy śledcze [...]”¹¹³. Okres stanu wojennego to czas dalszej stagnacji w pracach instytucji, zwłaszcza jeśli chodzi o działalność śledczą. W 1982 r. na emeryturę przeszli obaj członkowie Zespołu Śledczego, w wyniku czego od października tego roku *de facto* przestał on istnieć. Co prawda, w tym samym roku wszczęto dwa śledztwa, w tym dochodzenie dotyczące zbrodni na działaczach polskich instytucji i organizacji działających na terenie Wolnego Miasta Gdańska, jednak wobec nieistnienia Zespołu Śledczego OKBZH prace te nie mogły posunąć się naprzód¹¹⁴. W związku z tym jedynym polem większej aktywności gdańskiej komisji były prace naukowo-badawcze i popularyzatorskie. W 1982 r. udało się zorganizować dwie sesje popularnonaukowe, przy czym zwłaszcza jedna z nich, zorganizowana wspólnie z GKBZHWP oraz Muzeum Stutthof jako element obchodów rocznicy wybuchu II wojny światowej, a poświęcona miejscu Pomorza w polityce III Rzeszy, zyskała, co stwierdzano z nieukrywaną satysfakcją, „dużą wymowę propagandowo-polityczną”¹¹⁵. Także w kolejnym roku, mimo delegowania do pracy w Zespole Śledczym przez Sądu Wojewódzki w Gdańsku jednej osoby, prace śledcze ograniczały się w zasadzie do udzielania pomocy prawnej, polegającej na przesłuchiowaniu świadków, głównie ofiar eksperymentów pseudomedycznych. W tej sytuacji cała działalność OKBZH w zasadzie polegała na uczestniczeniu jej poszczególnych członków w sesjach naukowych i popularnonaukowych¹¹⁶.

¹¹¹ AIPN Gd, 1/2, t. III, Zadania Głównej i Okręgowych Komisji na 1974 r. Referat prof. Cz[esława] Pilichowskiego, dyrektora Głównej Komisji BZHWP o zadaniach Głównej i Okręgowych Komisji na 1974 r. wygłoszony na kurso-konferencji w Popowie, 5 XI 1973 r., k. 36.

¹¹² A. Dudek, *Dzieje dziesięciomilionowej „Solidarności” (1980–1981)* [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005, s. 61–63.

¹¹³ AIPN Gd, 1/2, t. V, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za 1981 rok, b.d., k. 63.

¹¹⁴ AIPN Gd, 1/2, t. V, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za rok 1982, b.d., k. 79.

¹¹⁵ *Ibidem*, k. 79–81.

¹¹⁶ AIPN Gd, 1/2, t. VI, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce za rok 1983, b.d., k. 107–109.

Pewną nowością było także podjęcie prac badawczych nad losami ludności żydowskiej na terenie rejencji gdańskiej w czasie II wojny światowej¹¹⁷.

Nowy etap w działalności OKBZH w Gdańsku oraz funkcjonowaniu GKBZHwP przyniósł rok 1984. Sfinalizowano wówczas prace związane z podejmowanymi od dawna dyskusjami na temat przekształcenia GKBZHwP w instytucję o profilu badawczym i charakterze instytutu pamięci narodowej. Podstawą prawną przekształcenia GKBZHwP i zmiany charakteru tej instytucji była ustawa z 6 kwietnia 1984 r. – do nazwy Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dołączono człon Instytut Pamięci Narodowej. Instytucja ta zachowała prawo do prowadzenia działalności śledczej, jednak punkt ciężkości został przesunięty na działalność naukową. Od tej pory w strukturze głównej komisji miał funkcjonować Zakład Naukowo-Badawczy, natomiast przy samej GKBZHwP-IPN powołano Radę Naukową jako organ opiniotawczo-doradczy. Ustawa ta uchylała zapisy dekretu z 10 listopada 1945 r.¹¹⁸ Na szczeblu lokalnym podstawą prawną funkcjonowania przekształconych komisji okręgowych stanowiło rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 25 czerwca 1984 r. Na jego mocy powołano OKBZH-IPN w Gdańsku – komisję obejmującą swym zasięgiem ówczesne województwa gdańskie, elbląskie i olsztyńskie¹¹⁹.

Nadanie OKBZH w Gdańsku nowych ram organizacyjnych oraz częściowa zmiana składu personalnego uzyskała uroczystą oprawę w postaci inauguracyjnego posiedzenia plenarnego, które odbyło się 19 grudnia 1984 r. Wagi przedsięwzięciu i swoistego splendoru miał dodawać fakt odbycia posiedzenia w Ratuszu Głównego Miasta w Gdańsku. Oprócz członków OKBZH i przedstawicieli głównej komisji w posiedzeniu wzięli udział także reprezentanci KW PZPR oraz wicewojewoda gdański Łukasz Balcer. Co charakterystyczne dla wszelkich działań OKBZH, wśród zaproszonych gości znaleźli się także przedstawiciele ZBOWiD oraz Wojewódzkich Obywatelskich Komitetów Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa¹²⁰. Nowością, świadczącą o zmienionej strukturze OKBZH, była obecność przedstawicieli olsztyńskiego środowiska historyków¹²¹. Odnosząc się do zadań GKBZHwP-IPN oraz jego okręgowych komisji, otwierający posiedzenie Edwin Kęsik wskazał na fakt stopniowego wygasania śledztw oraz procesów przeciwko zbrodniarzom, co było związane z upływem niemal czter-

¹¹⁷ AIPN Gd, 2/16, t. II, Pismo wiceprzewodniczącego OKBZH w Gdańsku Konrada Ciechanowskiego do dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego, 18 XI 1982 r., k. 69–70.

¹¹⁸ Dz. U. 1984, nr 21, poz. 98.

¹¹⁹ Dz. U. 1984, nr 39, poz. 194. W kontekście prac nad nowym kształtem i zasięgiem OKBZH-IPN w Gdańsku warto wspomnieć, że członkowie gdańskiej komisji opowiadali się pierwotnie za utworzeniem silnego oddziału IPN ukierunkowanego na całe, szeroko pojmowane Pomorze, obejmującego województwa: gdańskie, elbląskie, toruńskie i bydgoskie z przewidywaną delegaturą w Bydgoszczy – czyli *de facto* strukturą bardzo zbliżoną do obecnej struktury IPN (AIPN Gd, 1/1, t. II, Protokół posiedzenia OKBZH w Gdańsku, 14 II 1983 r., k. 141).

¹²⁰ Zapraszanie członków ZBoWiD na posiedzenia plenarne OKBZH było jednym z głównych przejawów współpracy pomiędzy tymi organizacjami (Rozmowa z Witoldem Tyczyńskim, 5 I 2012 r., nagranie w zbiorach autora).

¹²¹ AIPN Gd, 1/1, t. III, Protokół z inauguracyjnego posiedzenia plenarnego Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce-Instytutu Pamięci Narodowej Okręgowej Komisji w Gdańsku, które odbyło się dnia 19 grudnia 1984 [r.] w sali Białej Ratusza Głównego Miasta Gdańska, k. 20.

dziesięciu lat od zakończenia II wojny światowej. W związku z tym miała nastąpić zmiana profilu działań instytucji i ukierunkowanie na prace naukowo-badawcze. Jednocześnie mówca przypomniał o konieczności przedstawienia władzom RFN i państw, w których po wojnie ukrywali się zbrodniarze, katalogu nieukaranych zbrodni, które w dalszym ciągu stanowiły „aktualny problem prawny, historyczny, moralny i polityczny”¹²². Dokonano także podsumowania, w ujęciu statystycznym, dorobku OKBZH w Gdańsku z lat 1965–1984. W okresie tym komisja wszczęła 165 śledztw, zebrała, opracowała i dokonała weryfikacji 5,5 tys. ankiet dotyczących miejsc i faktów zbrodni. Godne odnotowania jest zorganizowanie w tamtym okresie czternastu sesji naukowych¹²³. Najważniejszym momentem omawianego inauguracyjnego posiedzenia OKBZH-IPN w Gdańsku było uroczyste powołanie na stanowisko przewodniczącego gdańskiej komisji prof. dr. hab. Bogusława Drewniaka. W ten sposób zakończył się dziewiętnastoletni czas pracy Edwina Kęsika jako osoby stojącej na czele OKBZH. Częściowo zmieniony został również skład personalny samej komisji. W wystąpieniu inauguracyjnym nowy przewodniczący OKBZH-IPN nakreślił swoją wizję funkcjonowania tej instytucji jako miejsca, w którym powinno się doprowadzić do „udanego mariażu sprawiedliwości z nauką”¹²⁴.

Zmianom personalnym oraz zmianie profilu działalności OKBZH-IPN w Gdańsku towarzyszyły przekształcenia struktury tej instytucji. W związku z rozszerzeniem obszaru działalności o województwo olsztyńskie, w Olsztynie utworzono podporządkowany gdańskiej komisji oddział OKBZH-IPN. Jego działalność została ostatecznie zainaugurowana w listopadzie 1986 r.¹²⁵

Nie mniej istotnym elementem przeobrażeń strukturalnych OKBZH-IPN była kwestia powołania w każdej komisji okręgowej zespołu naukowo-badawczego. Według pierwotnych wytycznych warszawskiej centrali, w Gdańsku miał zostać powołany do życia zespół poświęcony badaniu zagadnień „hitlerowskiej polityki niszczenia i grabieży dóbr kultury polskiej”¹²⁶. Jednak ze strony gdańskiej komisji padła wówczas odważna kontrproponycja podjęcia pracy badawczej nad zagadnieniem określanym jako „Zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione przez III Rzeszę Niemiecką w latach II wojny światowej przez wprowadzenie na Pomorzu poboru do armii niemieckiej, państwowej służby pracy (*Reichsarbeitsdienst*) i zmilitaryzowanych oddziałów roboczych Polaków – obywateli Państwa Polskiego i obywateli Wolnego Miasta Gdańska”¹²⁷. Projekt powołania do życia takiego zespołu badawczego argumentowano brakiem poważniejszych publikacji naukowych dotyczących tej tematyki oraz kwestią represji, z którymi była związana odmowa służby w Wehrmachcie. Przedmiotem badań miało być jak najprecyzyjniejsze ustalenie liczby osób przymusowo wcielonych

¹²² *Ibidem*, k. 21.

¹²³ *Ibidem*, k. 23.

¹²⁴ *Ibidem*, k. 24.

¹²⁵ AIPN Gd, 1/2 t. VI, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji BZH-Institutu Pamięci Narodowej w Gdańsku za 1986 rok, b.d., k. 64–66.

¹²⁶ AIPN Gd, 2/16, t. III, Zasady Organizacyjne Funkcjonowania Zespołów Naukowo-Badawczych przy Okręgowych Komisjach BZHWP-IPN, b.d., k.132.

¹²⁷ AIPN Gd, 2/16, t. III, Pismo Konrada Ciechanowskiego do Kierownika Biura Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku, 23 VI 1986 r., k. 55.

do Wehrmachtu oraz wspomnianych powyżej formacji zmilitaryzowanych. Za cel stawiano także ustalenie liczby poległych, rozstrzelanych na mocy wyroków sądów polowych oraz garnizonowych. Przedmiotem działalności zespołu badawczego miało być również ustalenie przypadków zbrodni dokonanych na rodzicach i rodzeństwie osób uchylających się od służby w Wehrmachcie i w oddziałach zmilitaryzowanych¹²⁸. Celem funkcjonowania tego zespołu miało być także pokazanie postawy Polaków, „z których poważna liczba nie poddała się biernie faktowi wcielenia ich do służby w wojsku niemieckim, demonstrując nie tylko swoją polską świadomość, ale czynnie występowała przeciwko narzuconej jej służbie w oddziałach niemieckich, porzucając je przy zaistniałych okolicznościach”¹²⁹. Propozycja powołania do życia zespołu zajmującego się zagadnieniem służby Polaków w Wehrmachcie stanowiła próbę przełamania obowiązującego w PRL tabu dotyczącego tych zagadnień. Doktor Konrad Ciechanowski, który sygnował wniosek o powołanie zespołu badawczego, nie ograniczył się jedynie do podejmowania kroków administracyjnych. W 1986 r. w miesięczniku „Pomerania” ukazały się dwa artykuły jego autorstwa: *Oni byli w Wehrmachcie* oraz *Polacy z Pomorza w Wehrmachcie*¹³⁰.

Rozpoczęcie prac zespołu powołanego do życia w końcu 1987 r. pod kierunkiem profesora Donalda Steyera oraz doktora Ciechanowskiego nastąpiło faktycznie 18 listopada 1988 r., gdy odbyło się inauguracyjne posiedzenie zespołu. Niemal roczna zwłoka stanowi potwierdzenie tezy, że działalność naukowo-badawcza nie stała się w latach 1984–1988 czynnikiem odgrywającym główną rolę w funkcjonowaniu OKBZH-IPN¹³¹. Mimo inauguracji prac, już w 1989 r. działalność kierowanego przez profesora Steyera i doktora Ciechanowskiego zespołu w praktyce „została zawieszona z powodu braku zabezpieczenia finansowego ze strony Głównej Komisji”¹³². Taki stan rzeczy był podyktowany, jak się wydaje, nie tyle celowym działaniem centrali GKBZHwP-IPN, ile obiektywnym brakiem środków, związanym z zapaścią gospodarczą końca lat osiemdziesiątych¹³³.

Niezależnie od tego, okres bezpośrednio poprzedzający zmiany ustrojowe w Polsce stanowił swoistą cezurę w działalności OKBZH-IPN w Gdańsku. Pojawiały się wówczas głosy mówiące o konieczności podejmowania w działalności komisji problematyki określanej mianem „białych płam”. W tym kontekście wskazywano na zagadnienie służby Polaków w Wehrmachcie, a także na kwestię

¹²⁸ AIPN Gd, 2/16, t. III, Pismo Kierownika Biura OKBZH-IPN w Gdańsku Konrada Ciechanowskiego do GKBZHwP-IPN, 23 VI 1986 r., k. 55–57.

¹²⁹ *Ibidem*, k. 58.

¹³⁰ AIPN Gd, 1/2, t. VI, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce za rok 1983, b.d., k. 71.

¹³¹ AIPN Gd, 1/1, t. III, Informacja o działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich-Institutu Pamięci Narodowej w Gdańsku w latach 1984–1988. Wystąpienie Witolda Tyczyńskiego na posiedzeniu plenarnym OKBZH-IPN w Gdańsku, 9 I 1988 r., k. 117–118.

¹³² AIPN Gd, 1/2, t. VII, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji BZH-Institutu Pamięci Narodowej w Gdańsku za 1989 rok, b.d., k. 18.

¹³³ OKBZH-IPN w Gdańsku właściwie nieustannie borykała się z brakami kadrowymi oraz trudnościami finansowymi i lokalowymi (zob. AIPN Gd, 1/1, t. III, Informacja o działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich-Institutu Pamięci Narodowej w Gdańsku w latach 1984–1988. Wystąpienie Witolda Tyczyńskiego na posiedzeniu plenarnym OKBZH-IPN w Gdańsku, 9 I 1988 r., k. 69).

germanizacji polskich dzieci na Pomorzu. W ostatnich latach PRL po raz pierwszy zaczęto mówić o braku dostępu badaczy do archiwów w NRD i ZSRR¹³⁴. Kwestia wkroczenia na zakazane do tej pory pola badawcze pojawiła się ze strony GKBZHwP-IPN już na samym początku 1989 r. Goszczący na Plenum OKBZH-IPN w Gdańsku zastępca dyrektora GKBZHwP-IPN Edmund Banasiński zgodził się z postulatem przeprowadzenia kwerend w archiwach w ZSRR i NRD oraz *expressis verbis* określił zadania komisji, stwierdzając, że „mamy utrzymywać prawdę – nie ma śliskich tematów”. Jednocześnie po raz pierwszy został poruszony temat zbrodni popełnionych w okresie stalinowskim: „zbrodnia – jest zbrodnią. Sprawy [należy – Ł.J.] wyjaśnić w ramach IPN”¹³⁵.

W 1989 r. w lokalnych pismach i periodykach naukowych po raz pierwszy pojawiły się artykuły autorstwa Konrada Ciechanowskiego związane z „białymi plamami”, tematami nieporuszonymi dotychczas przez historiografię PRL. Warto wspomnieć tytuły tych artykułów: *Ilu Pomorzan zginęło w Katyniu*, tekst opublikowany w „Komunikatach Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego” z 15 maja 1989 r. i wielokrotnie przedrukowywany, *Pomorska lista katyńska*, tekst opublikowany na łamach „Pomeranii” (1989, nr 9), a także artykuł *Pomorskie drogi do Katynia* („Universitas Gedanensis” 1989, nr 2) i *Dlaczego? Powojenne dramaty członków gryfa pomorskiego* („Dziennik Bałtycki” z 7 kwietnia 1989 r.). Można zatem postawić tezę, że rok 1989 stanowił przełom w działalności gdańskiej komisji. Instytucja ta przestała pełnić funkcję współkształtowania selektywnej w PRL pamięci o II wojnie światowej i rozpoczęła serię badań naukowych nad „białymi plamami” w najnowszej historii Polski.

Na osobne podsumowanie zasługuje dorobek naukowo-badawczy OKBZH w Gdańsku. Wieloletnie prace związane z akcją ankietową oraz weryfikacją zebranych w ten sposób informacji zaowocowały opracowaniem i opublikowaniem mających formę encyklopedyczną rejestrów obejmujących obozy oraz poszczególne zbrodnie¹³⁶. Osobne miejsce w dorobku gdańskiej komisji zajmują publikacje będące pokłosiem prac jej członków, przygotowane przynajmniej w części na podstawie materiałów archiwalnych i dokumentów śledztw OKBZH¹³⁷. Prace badawcze członków gdańskiej komisji niekiedy owocowały także zdobywaniem stopni naukowych, czego przykładem może być obroniona w 1975 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu przez Antoniego Świtalskiego praca

¹³⁴ AIPN Gd, 1/1, t. III, Protokół z posiedzenia plenarnego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich-Institutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, 27 XI 1987 r., k. 65–66.

¹³⁵ AIPN Gd, 1/1, t. III, Protokół z posiedzenia Plenum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich-Institutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, 6 I 1989 r., k. 110–111.

¹³⁶ Zob. *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo gdańskie*, Warszawa 1987. Podobne rejestry ukazały się także dla innych województw, w tym elbląskiego i olsztyńskiego, objętych okręgiem gdańskiej komisji.

¹³⁷ Nie sposób wymienić tutaj wszystkich publikacji członków OKBZH w Gdańsku, lecz oprócz wymienionych już książek autorstwa Męclewskiego o gdańskim gestapo i Podgórecznego o Albercie Forsterze należy wspomnieć również inne prace: J. Matynia, *Na szlakach walki i męczeństwa województwa gdańskiego*, Gdynia 1967; K. Ciechanowski, *Stutthof – hitlerowski obóz koncentracyjny*, Warszawa 1988; A. Męclewski, *Pelplińska jesień*, Gdańsk 1971; L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945...*

doktorska poświęcona zbrodni sądowej, jaką było skazanie na kary śmierci przez niemiecki sąd obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku¹³⁸. Praca ta ukazała się drukiem cztery lata później¹³⁹.

Od 1984 r. funkcjonowanie gdańskiej komisji cechowało niewielkie ożywienie działalności śledczej. Po zapaści z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w strukturze OKBZH-IPN w Gdańsku funkcjonowało dwóch zatrudnionych na pół etatu sędziów. W latach 1984–1987 wszczęto siedem spraw śledczych oraz prowadzono działania z zakresu pomocy prawnej. Cechą charakterystyczną tych prac było ponadto przeanalizowanie akt zakończonych wcześniej śledztw pod kątem wyszukania nowych, nieobjętych wcześniej dochodzeniami, faktów zbrodni, a także dokonanie inwentaryzacji wszystkich spraw śledczych, z których materiały dowodowe zostały przekazane za granicę¹⁴⁰. W okresie stanowiącym zakres chronologiczny niniejszego artykułu wszczęto jeszcze jedno dochodzenie (w 1988 r.)¹⁴¹, co pozwala na oszacowanie, że łącznie w latach 1965–1989 gdańska okręgowa komisja prowadziła 173 śledztwa dotyczące zbrodni niemieckich popełnionych na Pomorzu. Jednocześnie prowadzono działania polegające na pomocy prawnej zachodniemieckim organom sprawiedliwości. I tak np. w 1986 r. dwukrotnie gościły w Gdańsku delegacje sądów z Lüneburga i Berlina Zachodniego, w obecności których przeprowadzono przesłuchania świadków¹⁴².

Rok 1989, owocny jeśli chodzi o przełamywanie barier w prowadzonych dotychczas badaniach naukowych, był jednak naznaczony trudnościami wynikającymi z załamania gospodarczego i szalejącej inflacji, co znacznie utrudniało prowadzenie prac OKBZH-IPN¹⁴³. Mimo takich problemów, gdańskiej komisji udało się, wspólnie z Uniwersytetem Gdańskim oraz Muzeum Stutthof w Sztutowie, zorganizować sesję naukową z okazji pięćdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej. Sesja odbyła się w dniach 11–12 września 1989 r., a jej temat brzmiał: „Wojna i okupacja w źródłach relacyjnych”. Nowością świadczącą o zmianie klimatu wokół zagadnień pamięci o wojnie był udział w niej przedstawiciele uniwersytetów w Bremie i Berlinie Zachodnim¹⁴⁴. Rok 1989 stanowi zatem swego rodzaju kłamrę spinającą funkcjonowanie gdańskiej komisji. Przemiany ustrojowe zapoczątkowane wówczas w Polsce oznaczały nie tylko stworzenie możliwości badania wspomnianych już „białych plam”, lecz także zmianę środowiska, w jakim przyszło funkcjonować tej instytucji. Gdańska komisja od 1989 r. mogła pro-

¹³⁸ AIPN Gd, 1/1, t. II, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku za lata 1975–1976, b.d., k. 89.

¹³⁹ A. Świtalski, *Zbrodnia usankcjonowana: skazanie na śmierć obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku w świetle prawa*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.

¹⁴⁰ AIPN Gd, 1/1, t. III, Informacja o działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich – Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku w latach 1984–1988, b.d., k. 69, 71.

¹⁴¹ AIPN Gd, 1/2, t. VII, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji BZH – Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku za 1989 rok, b.d., k. 17.

¹⁴² AIPN Gd, 1/1, t. III, 1/1, t. III, Informacja o działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich – Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku w latach 1984–1988. Wystąpienie Witolda Tyczyńskiego na posiedzeniu plenarnym OKBZH-IPN w Gdańsku, 9 I 1988 r., k. 71.

¹⁴³ AIPN Gd, 1/2, t. VII, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji BZH – Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku za 1989 rok, b.d., k. 20.

¹⁴⁴ *Ibidem*, k. 19.

wadzić działalność w sposób wolny od ideologicznych ograniczeń i politycznych nacisków, dlatego rok ten stanowi cezurę prezentowanego artykułu.

Analiza działalności OKBZH w Gdańsku w latach 1965–1989 pozwala zobaczyć, w jaki sposób poszczególne fazy stosunków polsko-niemieckich i poszukiwania przez ekipy Gomułki, Gierka i Jaruzelskiego legitymizacji społecznej (również poprzez kształtowanie specyficznej pamięci o II wojnie światowej) przekładały się na prace związane z badaniem, dokumentowaniem i ściganiem zbrodni popełnionych w latach wojny na Pomorzu. Jak w soczewce na gdańskim przykładzie można zaobserwować różnice pomiędzy poszczególnymi dekadami. Członkowie OKBZH w Gdańsku częściowo wypełniali wytyczne władz PRL, a częściowo podejmowali niezależne od tych wytycznych prace mające na celu dogłębne zbadanie zbrodni z okresu okupacji oraz pociągnięcie do odpowiedzialności ich sprawców. Dodatkowy wpływ na złożony obraz realiów funkcjonowania OKBZH w Gdańsku miała specyfika pomorskiego doświadczenia niemieckiej okupacji, związana z jednej strony z brutalnym terrorem charakterystycznym dla ziem wcielonych do III Rzeszy, z drugiej zaś z tabuizowanymi i wypychanymi z dyskursu publicznego w PRL zagadnieniami, takimi jak m.in. służba mieszkańców Pomorza w Wehrmachcie.

Łukasz Jasiński (ur. 1985) – absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (kierunek: stosunki międzynarodowe). Obecnie pracownik Działu Naukowego Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problematyki powojennych rozliczeń z przeszłością oraz pamięci II wojny światowej, funkcjonowania opozycji demokratycznej w PRL, a także historii Czech i Słowacji. Autor opracowania: *Kwestie międzynarodowe w myśli opozycji demokratycznej w PRL 1976–1980* (Gdańsk 2009).

The District Commission for the Investigation of Hitlerite Crimes in Gdańsk in the years 1965–1989. Origins and activity

The main institution responsible for the investigation, documentation and prosecution of crimes committed during World War II was the Central Commission for the Investigation of German Crimes in Poland (from 1949 known as the Central Commission for the Investigation of Hitlerite Crimes – GKBZHwP).

The aim of this article is to analyze the functioning of the District Commission for the Investigation of Hitlerite Crimes in Gdańsk (OKBZH), which constituted a division of GKBZHwP in Poland. The Pomeranian micro scale provides the background for the analysis of the methodology of work of the said institution and reflects the mechanisms and scale of its dependence from the Central Commission for the Investigation of Hitlerite Crime and other organizations, such as ZBoWiD (the Society of Fighters for Freedom and Democracy).

The first stage of the study of the crimes of the Second World War in Pomerania was documentation and prosecution, which in the years 1946–1948 was carried out by the District Commission for the Investigation of German Crimes in Gdańsk. However, this institution was dissolved in 1948. This was an element of

the gradual limitation of the Central Commission, further reflected in the liquidation of all local divisions.

The reactivation of the Gdańsk division of GKBZHwP in Poland took place on 13th February 1965. The priority was the continuation of investigations carried out in the second half of the 1940s related to the biggest places of torture in Pomerania. For many years witnesses were interrogated and evidence was collected in such cases as: the crime in Piaśnica and Szpegawsk, as well as mass executions in several towns of the Kościerski powiat. Propaganda activities of the time focused on slogans calling for non-forgetting and non-forgiving the crimes, which was in line with the anti-German phraseology of PRL authorities.

Investigative, scientific, research and propaganda activities of OKBZH in Gdańsk slowed down to a certain extent in the 1970s. A lot of investigation materials were transferred via the Central Commission to Ludwigsburg. The biggest investigations were finished.

The 1980s, and particularly the beginning of the decade determined by Martial Law, nearly brought an end to the activities of the Gdańsk commission. The situation did not change with the introduction of new regulations in 1984. At the end of the 1980s, the commission's activities began to include issues previously concerned as taboo, such as the presence of Poles in Wehrmacht or soviet crimes in Pomerania.

The operations of OKBZH in Gdańsk combined explicitly expert activities with manipulations related to the memory of World War II for temporary purposes by consecutive leaders of PRL.